



Skandal korupcyjny w parlamencie

Trzech podejrzanych

Wiceprzewodniczący Sejmu RL, socjaldemokrata Vytenis Andriukaitis, posłowie socjalliberał Vytautas Kvietkauskas i konserwatysta Arvydas Vidžiūnas, zostali wczoraj oskarżeni przez prokuraturę o przyjęcie kilkudziesięciotysięcznych łapówek od spółki „Rubicon Group”. Czy politycy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej, zależy teraz od specjalnej komisji śledczej, która do 13 lipca ma przedstawić Sejmowi swe wnioski.

Rolandas Paksas stracił urząd prezydencki, ponieważ uznano, że w zamian za sfinansowanie swej kampanii wyborczej nadał litewskie obywatelstwo rosyjskiemu przedsiębiorcy, posłowie Vytenis Andriukaitis, Vytautas Kvietkauskas i Arvydas Vidžiūnas mogą stracić nie tylko swe mandaty poselskie, ale i wolność, bowiem, jak twierdzi Prokuratura Generalna, przyjmowali łapówki od spółki „Rubicon Group” w zamian za przeforsowanie w Sejmie ustaw przychylnych dla tej wielobranżowej firmy. Jak oświadczył wczoraj w Sejmie zastępca prokuratora generalnego Gintaras Jasaitis, wiceprzewodniczącego Sejmu RL, socjaldemokratę Vytenisa Andriukaitisa oskarża się o przyjęcie 95 tys.



Specjalna komisja śledcza otrzymała od prokuratury generalnej nietatwe zadanie. Od jej wniosków zależy, czy Andriukaitis, Kvetkauskas i Vidžiūnas zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej Fot. ELTA

Lt, socjalliberała Vytautasa Kvietkauskasa — 25 tys. Lt, zaś konserwatystę Arvydasa Vidžiūnasa — 40 tys. Lt.

Śledztwo dysponuje dowodami zebranymi zarówno podczas przesłuchań świadków, przeszukań, jak i uzyskanymi podczas podsłuchów

rozmów telefonicznych. W posiadaniu funkcjonariuszy znajduje się również kilka nagrań wideo. (Dokończenie na str. 2)

Wyniki badań o sytuacji litewskiej młodzieży

Najważniejsze — rodzina i praca

Młodzież — na Litwie do niej zalicza się osoby w wieku 14-29 lat — pomimo wielu przeszkód na swej drodze życiowej dąży do uznania i lepszego życia. Największe problemy z którymi styka się — to przede wszystkim rozpowszechnianie się nalogów, bezrobocie oraz płatne studia. Co ceni najbardziej? Rodzinę i pracę. Mniej ważna dla młodych ludzi jest polityka — wynika z badań o sytuacji litewskiej młodzieży, wykonanych przez spółkę „RA-IT” w 2004 roku na zlecenie Państwowej Rady do Spraw Młodzieży (PRdSM) (Valstybinė jaunimo reikalų taryba), przedstawionych wczoraj na konferencji prasowej.

Złe nawyki jako podstawowy problem wymieniło powyżej 57 procent młodych osób w wieku 14-29 lat. Drugim według ważności problemem jest bezrobocie (50 procent), a płatne studia są na trzecim miejscu (38 procent). Młodzi powyżej 30 lat najczęściej w ankietach

podkreślali problem bezrobocia (69,8 procent), brak działalności, wysoki poziom przestępczości i problem mieszkaniowy.

Nie pracują, bo studiuja

Według Juozasa Meldziukasa, sekretarza PRdSM, w trakcie podsumowania wyników badań wyjaśniło się, że nieudane wejście na rynek pracy oraz brak działalności są jednymi z ważniejszych ujemnych zjawisk, mających wpływ na powstanie wielu innych problemów, takich jak nalogi, brak środków na opłacenie studiów i możliwość nabycia mieszkań.

Praca w hierarchii wartości wśród młodzieży jest na drugim miejscu po rodzinie — 96,7 procent badanych stwierdziło, że praca dla nich jest bardzo ważna. Jednocześnie aż 64 proc. młodzieży nie pracuje w ogóle. Z nich 15 procent mówi, że nie może znaleźć pracy, a reszta nie pracuje, gdyż uczy się lub studiuje.

(Dokończenie na str. 6)

Irak: Ostrzelano siedzibę Gwardii Narodowej

Atak w Samarze

Pięciu żołnierzy amerykańskich i sześciu Irakijczyków, w tym dwóch żołnierzy irackiej Gwardii Narodowej, zginęło wczoraj w wyniku ataku moździerzowego i starć w Samarze, ok. 100 km na północ od Bagdadu — podały agencje, powołując się na źródła wojskowe USA i irackie. Około 50 osób zostało rannych.

Celem ataku była siedziba irackiej Gwardii Narodowej, która jest wykorzystywana także przez 1. Dywizję Piechoty USA. Rzecznik sił USA podał, że w kierunku bazy wystrzelono przed południem cztery pociski moździerzowe. Siedziba irackich gwardzistów została poważnie uszkodzona.

Według rzecznika 1. Dywizji Piechoty, Amerykanie zlokalizowali napastników i odpowiedzieli ogniem ze 120-milimetrowych moździerzy. Po ataku w Samarze liczba Amerykanów zabitych w walce od początku operacji w Iraku (marzec 2003 r.) wzrosła do co najmniej 649. Wśród rannych

w wyniku ostrzału moździerzowego jest 20 żołnierzy USA i czterech żołnierzy irackiej Gwardii Narodowej. Według AFP, w walkach, które wybuchły po ataku, zginęło co najmniej czterech Irakijczyków, a 30 zostało rannych. W starciach brali udział bojownicy iraccy z jednej strony oraz iraccy policjanci i żołnierze wspierani przez Amerykanów — z drugiej.

Według statystyki Ministerstwa Zdrowia w Bagdadzie, od 1 czerwca w zamachach, operacjach militarnych i zbrojnych starciach zginęło 388 Irakijczyków, a 1680 doznało obrażeń. Od czasu oficjalnego przekazania władzy 28 czerwca zginęło 120 Irakijczyków, a 354 zostało rannych.

Premier Alawi podpisał dekret o środkach nadzwyczajnych, mających na celu położenie kresu codziennej przemocy w Iraku. Nowe prerogatywy dają rządowi możliwość wprowadzania godziny policyjnej, rozwiązywania stowarzyszeń i ograniczania swobody poruszania się. PAP

W NUMERZE

Kraj — 3

Pieniądze otrzymają w sierpniu

Już zaczęto załatwianie dokumentów na wypłacanie rodzinom 50-litowej państwowej zapomogi, której wielkość nie zależy od dochodów rodziców. Jak poinformowano w Centrum Pomocy Społecznej m. Wilna, realnie pieniądze za lipiec zostaną wypłacone w sierpniu.

Świat — 4

Władca sekty Moona

Hitler, Stalin i Kim Ir Sen zgodnie uznali koreańskiego guru za jedyne prawdziwego zbawiciela świata.

Praworządność — 5

Śmierć Litwinki w W. Brytanii

W Wielkiej Brytanii samobójstwo popełniła Litwinka, która szukała pracy w tym kraju. Kobieta powiesiła się w podwórku instytucji, w której jej odmówiono zatrudnienia.

Być kobietą — 7

Zachować prywatną przestrzeń



Pani Margarita Vainilkienė nie dzieli zarządzania na męskie i damskie, absolwentka wileńskiej szkoły nr 11, obecnego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza i polonistki w ówczesnym Instytucie Pedagogicznym swoje biuro otworzyła przy ulicy Stefańskiej nieprzypadkowo.

Sentencja

W sprawach sumienia uprawnienie stwarza obowiązek, w sprawach intelektu możliwość pociąga za sobą konieczność.

TADEUSZ KOTARBIŃSKI



Kalejdoskop aktualności

„Nordea” zezwolono na nabycie majątku „Kredyt”

Wczoraj Rada Konkurencji zezwoliła litewskiemu oddziałowi fińskiego banku „Nordea Bank Finland” na przejęcie części majątku, praw oraz zobowiązań wileńskiego oddziału polskiego banku „Kredyt Bank”. Zezwolenia na tę transakcję na początku lipca udzielił Bank Litewski.

„Rada Konkurencji realizowaną koncentrację oceniła jako nieznacząco zmieniającą stopień koncentracji na odpowiednich rynkach usług finansowych, jednakże z tego powodu nie będzie tworzona i umacniana dominująca sytuacja albo szczególnie ograniczana konkurencja na odpowiednich rynkach” — zakomunikowała Rada. Ta transakcja, której sumy nie ogłasza się, zdaniem kierownictwa litewskiego oddziału „Nordea Bank”, pozwoli bankowi rozszerzyć sieć i aktywniej działać we wszystkich głównych miastach Litwy.

Nowa emisja obligacji wartości 50 mln litów

Zarządzany przez szwedzką grupę finansową SEB największy w kraju komercyjny Bank Wileński, który w maju br. rozpozyszczył emisję obligacji wartości 100 mln litów na okres jednego roku, w przyszły poniedziałek wypuści nową emisję obligacji.

Komisja Papierów Wartościowych zarejestrowała wczoraj kuponowe obligacje banku wartości 50 mln litów na okres dwóch lat.

31. operacja przeszczepu serca

W Centrum Chirurgii Serca Klinik Santoryskich Wileńskiego Szpitala Uniwersyteckiego przeprowadzono już 31 operację przeszczepu serca. Operacji dokonano 62-letniemu pacjentowi z Szawel, który już chodzi, czuje się dobrze i w najbliższym czasie ma być wypisany, zakomunikowała wczoraj rzeczniczka prasowa kliniki.

Jest to już druga pomyślna transplantacja serca w roku bieżącym.

Obecnie na operację przeszczepu serca w Wilnie oczekuje ponad 20 pacjentów, w tym trzy osoby z wszczepionym sztucznym sercem.

Wydanie periodyczne o łączności publicznej

Agencja łączności ze społeczeństwem „Komunikacijos tiltai” rozpoczyna wydawanie pierwszego w kraju periodyku o łączności ze społeczeństwem „PRAkTika”, w którym można będzie znaleźć praktyczne porady dotyczące łączności ze społeczeństwem.

„Nowe pismo będzie zawierało jasną i pożyteczną informację o przeznaczaniu działalności w zakresie łączności ze społeczeństwem oraz o korzyści łączności ze społeczeństwem dla powodzenia każdej organizacji” — powiedział dyrektor spółki „Komunikacijos tiltai” Saulius Majauskas. Wersję elektroniczną można będzie znaleźć na stronie spółki www.kt.lt.

Problem bezpieczeństwa internetu

Ponad połowa — około 63 proc. — korzystających z internetu mieszkańców Litwy zetknęło się z problemami bezpieczeństwa, a bezpieczeństwo internetu określają na 6 punktów spośród dziesięciu.

Takie dane zawiera sondaż przeprowadzony przez spółkę badania rynku „TNS GALLUP” na zamówienie Komitetu Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Według danych sondażu, najaktualniejszym problemem bezpieczeństwa w korzystaniu z internetu są wirusy — zetknęła się z nimi połowa (50 proc.) osób korzystających z internetu. Z niepożądanymi listami elektronicznymi zetknęło się 42 proc., z włamaniem do sieci komputerowych — 6 proc., z oszukańczym wykorzystaniem numerów kart kredytowych — 2 proc. użytkowników internetu.

Zanieczyszczona plaża w Kownie

Woda przy plaży koło przystani Zalewu Kowieńskiego jest mocno skażona bakteriami, mogącymi spowodować infekcję jelit.

Jak podało Centrum Zdrowia Społecznego w Kownie, na drugiej plaży Zalewu Kowieńskiego skażenie bakteryjne jest kilkakrotnie wyższe niż dopuszcza norma higieny. Zdaniem specjalistów, skażenie bakteryjne powstało z powodu tego, że do wody trafiała duża ilość fekaliiów. BNS

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius-30, ISSN 1392-0405
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Waleria Dunowska (sport@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeckich, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajczkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mazul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta
Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajczkowska

Wydawca VŠĮ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Goście redakcji

Krąg przyjaciół się rozszerza

Kiedy Iwona Zawisza-Chrzanowska po raz pierwszy prywatnie przyjechała na Litwę, to na pewno w najśmielszych nawet marzeniach nie mogła przypuszczać, że z każdym dniem będzie miała tu coraz więcej przyjaciół, że te prywatne kontakty przerosną w spotkania nie tylko poszczególnych osób, ale też całych zespołów. Tak jest właśnie dziś.

Ojciec pani Iwony pochodzi z Litwy kowieńskiej. Niedaleko Krakinowa pozostały resztki tego, co dawniej majątkami było. Teraz ruina i zapuszczenie... Tym niemniej pozostali tu ludzie, którzy jeszcze dawnego pana pamiętają. Więc każde takie spotkanie, jakie miało miejsce niedawno wzrusza.

Ala zanim doszło do takich powrotów, najpierw Zawisza-Chrzanowska (prywatnie magister teologii liceum nr 112 w Warszawie) napisała list do „Kuriera Wileńskiego” w nadziei na znalezienie ludzi, którzy jej ojca by pamiętali. Znalazła. Najpierw odezwała się Regina Konwont-Gaučienė, a kiedy pani Iwona przyjechała na Litwę, to tak się szczęśliwie złożyło, że nawiązała bardzo przyjacielskie kontakty z kierowniczką zespołu „Kotwica” panią Aliną Pacowską. W Warszawie wy-



Prywatne przyjazdy pani Iwony i pana Stanisława od dawna przerosły w kontakty zespołów, szkół
Fot. Zbigniew Markowicz

stępował również zespół. Zresztą nie jest to jeden przykład tych szerszych kontaktów, bo właśnie wyżej wymienione liceum warszawskie, w ramach programu Sokrates – Comenius, obecnie kreśli bardzo szerokie plany współpracy ze szkołami w Kownie — Milikonisa oraz Veršvų. Czyli pole do działania ogromne, a pierwsze spotkanie uczelni polskiej, litewskiej i czeskiej już się odbyło. Pani Iwona, która

wczoraj naszą redakcję wraz z małżonkiem, jak też Aliną Pacowską odwiedziła, nie mogła się nacieszyć, że krąg przyjaciół na Litwie z każdym rokiem się rozszerza. Marzy, żeby z jej utworami dla dzieci, które zamieszcza od lat w „Świecie Misyjnym” mogli się zapoznać również młodzi czytelnicy na Litwie, np. jakiegoś dwujęzycznego wydania polsko-litewskiego.

Helena Gładkowska

„Anykščiu vynos” sprywatyzowano za 25,61 mln litów

Ostatnia z czterech

Ostatnią należącą do państwa spółkę produkcji alkoholu „Anykščiu vynos” sprzedano prowadzącej taką samą działalność olickiej spółce „Alita” za 25,61 mln litów.

Wczoraj dyrektor generalny Państwowego Funduszu Majątkowego (PFM) Povilas Milašauskas i dyrektor generalny „Ality” Vytau-

tas Junevičius podpisali w Wilnie umowę o prywatyzacji 72,93 proc. pakietu kontrolnego akcji przedsiębiorstwa w Onyksztach.

Akcję „Anykščiu vynos” o nominalnej wartości 1 lita sprywatyzowano za 0,72 Lt. Za tę cenę cała wartość prywatyzowanego przedsiębiorstwa wyniosłaby 35,34 mln litów. Cena wywoławcza pakietu

akcji wynosiła 8 mln litów, jednej akcji — 22,4 ct.

Sprzedaż „Anykščiu vynos” zakończy prywatyzację czterech należących poprzednio do państwa zakładów produkcji alkoholu. Kowieński „Stumbras” i stołeczna „Vilniaus degtinė” zostały sprywatyzowane w roku ubiegłym, „Alita” natomiast w roku bieżącym. BNS

Skandal korupcyjny w parlamencie

Trzech podejrzanych

(Dokończenie ze str. 1)

Ze zgromadzonymi materiałami do 13 lipca ma zapoznać się 12-osobowa specjalna sejmowa komisja śledcza. Od jej wniosków zależeć będzie, czy Andriukaitis, Kvietkauskas i Vidžiūnas zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Za decyzję pozbawienia posłów immunitetu powinno przegłosować co najmniej 71 parlamentarzystów.

Prokuratura oskarża Andriukaitisa, że w zamian za 95 tys. Lt. wicemarszałek Sejmu i zarazem jeden z liderów socjaldemokratów wpływał na przyjęcie dziesięciu aktów prawnych korzystnych dla „Rubicon Group”. Podejrzewa się, że wicemarszałek przychylnie dla firmy akta prawne przeforsowywał nie tylko w Sejmie, ale również w poszczególnych ministerstwach i nawet samorządach. Kvietkauskas angażował się w zatwierdzenie dwóch ustaw, Vidžiūnas natomiast, według funkcjonariuszy, jest zamieszany w przeforsowanie trzech ustaw.

Wszyscy trzej parlamentarzyści kategorycznie zaprzeczają, że brali pieniądze od „Rubicon Group”. Jak

powiedział Kvietkauskas, „przecież pięknie rozumiecie, że jeden, a nawet dwóch posłów nie może zdecydować o losie tej czy innej ustawy”. Poseł jednak przyznał się, że przyjaźni się z szefem „Rubicon Group” Andriusem Janukonise. Vidžiūnas z kolei przyznał się, że w partii konserwatystów jest odpowiedzialny za finansowanie partii. Przeciwko wielobranżowej firmie „Rubicon group” prowadzi się odrębne dochodzenie z tytułu podejrzenia o oszustwa na wielką skalę, pranie brudnych pieniędzy, malwersacje podatkowe, nieprawidłowości w prowadzeniu księgowości oraz podkup urzędników państwowych.

Ten skandal korupcyjny wybuchł po serii rewizji agentów Służby Dochodzeń Specjalnych w siedzibach Partii Socjaldemokratycznej, Związku Socjalistów i Związku Liberalistów oraz partii konserwatystów na kilka dni przed drugą turą wyborów prezydenckich. Wtedy akcja SDS została oceniona przez wielu polityków i komentatorów jako polityczna, zainspirowana najprawdopodobniej przez rosyjskie

służby specjalne, mające na celu wpłynąć na wynik wyborów prezydenckich.

Jednak wczoraj zastępca prokuratora generalnego Gintaras Jasaitis oświadczył, że „to nie jest sprawa polityczna. Podkup i łapówkarstwo nie są przestępstwami przeciwko państwu”. Jasaitis również nie wyklucza, że w toku dochodzenia podobne oskarżenia mogą być wysunięte przeciwko innym parlamentarzystom. Wcześniej nieoficjalnie mówiono, że na „czarnej liście” prokuratury są również liberałcentryści — wicemarszałek Gintaras Steponavičius i starosta parlamentarnej frakcji tej partii Eligijus Masiulis.

Nowo wybrany prezydent Valdas Adamkus uważa, że nie zważając na wątpliwości wywołane w społeczeństwie poprzez działania SDS, muszą być stworzone wszelkie warunki do pomyślnego zakończenia tego dochodzenia. W sytuacji gdyby Sejm nie dał zgody na pociągnięcie posłów do odpowiedzialności karnej, sprawa o korupcję w parlamencie zostanie zamknięta.

Robert Mickiewicz

Wśród książek

Wędrowniki Mieczysława Jackiewicza

W warszawskiej Galerii Polskiej Książki „Exlibris” świat ujrzał przewodnik turystyczny „Wędrowniki po Litwie” autorstwa Mieczysława Jackiewicza.

Prof. Jackiewicz w naszym mieście jest dobrze znany. Pochodzi z Wileńszczyzny, do Polski wyjechał dopiero podczas drugiego etapu „repatriacji”.

Od wielu lat pracuje na uniwersytecie w Olsztynie (wcześniej Wyższa Szkoła Pedagogiczna). Do 2002 r. przez kadencję pełnił funkcję Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie.

Mieczysław Jackiewicz jest jednym z największych znawców polskiej historii i kultury Litwy. Jeden z pierwszych w okresie odrodzenia wolności, po r. 1989, wydał przewodnik po Rosji.

Wielką popularnością cieszyła się jego książka „Życie kulturalne Polaków w Republice Litewskiej

w okresie 1918-1940”. Napisał również „Dzieje literatury litewskiej do 1917” (tom I). Pracując w Wilnie sporządził edycję „Polacy na Litwie 1918-2000. Słownik biograficzny”.

Ostatnio naukowiec powrócił do pracy nad przewodnikami. Niedawno ukazała się książka „Wilno. Spacerkiem po mieście”, obecnie profesor zaprasza do zwiedzania Litwy.

W nowej pozycji książkowej początek wędrowek — zaraz przy granicy, w Łoździejach. Po drodze autor zaprasza do wielu małych miasteczek, następnie do Druskienik.

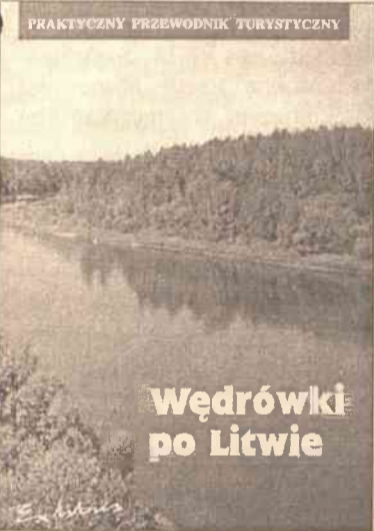
Z uzdrowiska proponuje zajrzeć do Rotnicy, Liszkowy i parku Grūtas, gdzie rozlokowało się muzeum pomników sowieckich pod otwartym niebem.

Potem czytelnika oczekuje wjazd po rejonach orańskim i olickim. Następnie długa wycieczka po okręgu wileńskim. Dalej wędrowniki przebiega po rejonach malackim, oniksztyńskim, uciańskim i jezioroskim.

Po przeczytaniu opisu Żmudzi niejedynemu turysta na pewno z chęcią wybierze się na północ Litwy. Książka jest wspaniale ilustrowana: zawiera zarówno fotografie w kolorze, jak i czarno-białe. Akcenty mile złożone na pamiątkach polskich. Podziwiamy Żułów Piłsudskich, pałac Mostowskich w rejonie święciańskim, pomnik Adama Mickiewicza w Burbiszkach, ruiny pałacu Kossakowskich w Wojtkuskach i in.

Autor podaje dane o bazie noclegowej, adresy restauracji i kawiarni. Przewodnik można nabyć również w księgarniach wileńskich.

Andrzej Pukszo



Nierozłącznym towarzyszem podróży po Litwie dla wielu z pewnością stanie się przewodnik Mieczysława Jackiewicza
Fot. archiwum

W Trokach — tradycyjnie wystawiany spektakl

Renesansowo barwna Radziwiłłówna

Tradycyjnie wystawiany na Zamku Trockim spektakl „Barbara Radziwiłłówna” zaprezentuje w tym roku publiczności nowe akcenty reżyserskie i barwną autentyczność renesansową. Jak podała „Pro Group”, poświęcone Dniowi Koronacji Mendoga przedstawienie będzie można obejrzeć dziś.

Producentka spektaklu Laima Bingelytė twierdzi, że nowa reżyseria jest jak gdyby nową szatą pozwalającą ujrzeć spektakl pod innym kątem. Dzięki reżyserii Vytenisa Pauliukaitisa spektakl uzyskał więcej autentyczności, którego nadają mu ze-

spół religijnej muzyki wokalne „Giesmių tarnai”, zespół dawnej muzyki i tańca „Banchetto musicale” oraz szermierze wileńskiej szkoły dwuboju sportowego. W głównej roli wystąpi aktorka Eglė Aukštakalnytė, która na spektakl przybyła z Kenii. W jej interpretacji bohaterka w nowym spektaklu jest traktowana po nowemu — Barbara traci część liryzmu, walczy bowiem nie tylko o miłość, ale też o swoje miejsce w społeczeństwie. W nowym spektaklu w roli Radziwiłła Czarnego debiutuje Vytautas Grigolis, Bonny — Violeta Podolskaitė, lekarza — Vladas Radvilavičius. BNS

Uproszczone tryb zmiany przeznaczenia ziemi

Ograniczył możliwość wyboru

Sejm uprościł tryb zmiany przeznaczenia ziemi dzierżawionej od państwa.

Sejm wczoraj anulował uprawnienie w styczniu przepis ustawy o ziemi, przewidujący, że gospodarz dzierżawionej ziemi musiał rozwiązać umowę o dzierżawie, jeśli dzierżawca postanowił zmienić przeznaczenie ziemi. Stary tryb nie zachęcał do wykupu ziemi pod budynkami, ograniczał możliwość

wyboru właścicieli budynków znajdujących się na dzierżawionej ziemi państwowej czy ziemi pod budynkami dzierżawic, czy wykupić. Od teraz umowa o dzierżawie ziemi ma być rozwiązywana przed terminem na żądanie wydzierżawiającego tylko wtedy, jeśli dzierżawca będzie wykorzystywał ziemię nie według podstawowego przewidzianego w umowie przeznaczenia korzystania z ziemi. BNS

Weszła w życie uchwała rządu RL o 50-litowych zapomogach na dzieci

Pieniądże otrzymają w sierpniu



Zgodnie z zapowiedzią minister Vilijū Blinkevičiūtė, od roku 2009 „dziecięce pieniądze” będą wypłacane na każde dziecko do osiągnięcia przez nie pełnoletności
Fot. ELTA

Już zaczęto załatwianie dokumentów na wypłacanie rodzinom 50-litowej państwowej zapomogi, której wielkość nie zależy od dochodów rodziców. Jak poinformowano w Centrum Pomocy Socjalnej m. Wilna, realnie pieniądze za lipiec zostaną wypłacone w sierpniu. Na razie trwa gromadzenie niezbędnych dokumentów.

Jak już „Kurier” informował, rodzinom wychowującym jedno lub dwoje dzieci od 3 do 7 lat na każde dziecko miesięcznie będzie wypłacane 50 litów. Natomiast rodzinom, w których jest troje i więcej dzieci, na każde z nich również wypłaci się po 50 Lt z tą tylko różnicą, że wiek wydłuża się od 3 do 18 lat. Natomiast, jeśli dzieci się uczą lub studiują, zapomogi przysługują im do 24 lat. Jak poinformowano w Ministerstwie Opieki Socjalnej i Pracy, „dziecięce pieniądze” w tym roku zaczną otrzymywać 160 tys. dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Zgodnie z zapowiedzią minister Vilijū Blinkevičiūtė, od roku 2009 „dziecięce pieniądze” będą wypłacane na każde dziecko do osiągnięcia przez nie pełnoletności.

Litwini zaczęli częściej chodzić do muzeów i teatrów

Zafascynowani muzą

Mieszkańcy Litwy zaczęli coraz częściej odwiedzać muzea i teatry, jednakże mniej chodzą do kina, dowodzi sondaż statystyczny.

W ciągu roku liczba osób odwiedzających muzea wzrosła o 13 tys. i w roku 2003 przekroczyła ponad 2,4 mln, mówi się w wydaniu „Kultura, prasa i sport”, które przygotował Departament Statystyki.

Po przeszło 200 tys. odwiedzających miały Litewskie Muzeum Morskie i Litewskie Muzeum Narodowe, Trockie Muzeum Historyczne, po 100 tys. odwiedzających — Litewskie Muzeum Sztuki w Wilnie, Narodowe Muzeum im. M. K. Čiurlionisa oraz park rzeźb z okresu sowieckiego „Grūtas”.

Spośród 63 muzeów samorządowych najliczniej odwiedzane były muzea memorialne w Kretyndze, A. Baranauskasa i A. Vienuolis-Žukauskasa, kulturalno-historyczne

Tryb załatwiania formalności

Od początku lipca br. rodzice lub jedno z nich w przypadku, gdy stale mieszkają w mieście Wilnie, mogą się zwracać do wspomnianego wyżej Centrum Pomocy Socjalnej przy ul. Kauno 3 z następującymi dokumentami: dowód osobisty lub inny potwierdzający tożsamość dokument i metryka urodzenia każdego dziecka. Jak poinformowały „Kurier” pracowniczki Centrum, w pierwszych dniach lipca były kolejki do okienek. Jednak zapewniły, że obecnie wszyscy zainteresowani są szybko załatwiani i nie wynika większych komplikacji.

Może się zdarzyć, że ojciec i matka są zameldowani w różnych miejscowościach. Należy mieć potwierdzenie z jednego ze starostw, że nie zostały tam przyznane „dziecięce pieniądze”.

W przypadku, gdy rodzice są rozwiedzeni, należy przedstawić metrykę o rozwodzie. Jeśli jeden z rodziców nie żyje, niezbędna jest metryka śmierci.

W rejonach — do starostw

Mieszkańcy rejonów wileńskiego, solecznickiego, trockiego i innych powinni się zwracać do swoich starostw zgodnie z miejscem zamieszkania. Rodzice mogą napisać podanie z prośbą o przelew pieniędzy na konto osobiste w banku lub wypłacanie ich przez pocztę. Pamiętajmy też, że stare numery bankowych kont osobistych ważne są do 19 lipca, następnie będą zmieniane na międzynarodowe.

Zainteresowanie przyrostem naturalnym

Na zakończenie należy dodać, że chociaż 50 Lt — nieduża suma, to jednak Litwa wzorem innych państw europejskich po raz pierwszy przyznała dla dzieci pieniądze, w ten sposób wykazując zainteresowanie przyrostem naturalnym w kraju oraz przyszłymi pokoleniami. Warto też przypomnieć, że na dziecko w wieku od roku do 3 lat jest przyznawana comiesięczna pomoc — 93,75 Lt (0,75 MPU).

J. P., BNS

tekę Litwy oraz samorządowe lub powiatowe biblioteki publiczne.

Najaktywniejszymi czytelnikami w miejskich i rejonowych bibliotekach publicznych byli mieszkańcy rejonów rakiskiego, jezioroskiego, jurborskiego, orańskiego, olickiego, miast Olity, Mariampola i Višaginasu.

Jednakże frekwencja w bibliotekach, teatrach i muzeach na Litwie w przeliczeniu na 1000 mieszkańców jest mniejsza niż na Łotwie i w Estonii.

Dane dowodzą, że w roku 2002 w gospodarce Litwy pracowało 30,1 tys. pracowników kultury — 2,7 proc. wszystkich pracujących w kraju (średnia w UE — 2,5 proc.).

Jednakże obowiązki prawie co 5 pracownika kultury nie należą do podstawowych. Ten wskaźnik na Litwie jest dwukrotnie większy niż średnia w krajach Europy (na Litwie — 18 proc. w UE — 9 proc.). BNS

Hitler, Stalin i Kim Ir Sen zgodnie uznali koreańskiego guru za jedyne prawdziwego zbawiciela świata

Władca sekty Moona

Sun Myung Moon zaczynał jako agent południowokoreańskiego wywiadu. Dziś jest władcą finansowego imperium. Niedawno koronował się w amerykańskim Senacie.

Jego sekta była dotąd znana głównie z zamieniania stadionów olimpijskich w gigantyczne kaplice, w których wielbny Moon udzielał ślubu kilku tysiącom par jednocześnie. W tym roku przybrany w gronostaje 84-letni szarlatan ogłosił się zbawicielem, po czym przy dźwiękach pompacyjnej muzyki w asyście kilkunastu amerykańskich kongresmanów nałożył sobie koronę.

Moonowi asystował George Stallings, były ksiądz katolicki, a obecnie arcybiskup Afroamerykańskiej Katolickiej Świątyni Imani. Atlasową poduszkę z koroną dzierżył kongresman Danny Davis, demokrat z Illinois, a wszystko odbyło się w jednym z budynków amerykańskiego Senatu przy waszyngtońskiej Constitution Avenue.

Przysłał mnie Hitler

„Oto prawdziwy ojciec, obrońca pokoju, władca drugiego i trzeciego Izraela” — grzmiał Chung Kwak, wydawca wpływowego dziennika „Washington Times” i szef agencji informacyjnej UPI. Chwilę wcześniej Moon ogłosił, że kontaktował się w zaświatach z Hitlerem, Stalinem i Kim Ir Senem, którzy zgodnie uznali go za jedyne prawdziwego zbawiciela świata. W ceremonii wzięło udział kilkunastu członków Kongresu — zarówno demokratów, jak i republikanów — a także ich doradcy i wolontariusze z kampanii wyborczych. Wpadł nawet James Towe, szef Biura Inicjatyw Religijnych Białego Domu. W sumie na zaproszenie Moona stawilo się około 300 osób.

Gdy w czerwcu amatorski film z uroczystości przedostał się do mediów, wybuchł skandal. Rzecznicy prasowi kongresmanów stawiali na głowie, by usprawiedliwić udział swoich szefów w farsie wyreżyserowanej przez Moona.

„Nikt nie znalazł się tam przypadkowo. Nawet reporterzy, których nie wpuszczono na salę, wiedzieli, co to za impreza” — mówi John Gorenfeld, dziennikarz śledczy z Waszyngtonu, który jako pierwszy ujawnił sprawę. Gorenfeld odkrył film na stronie internetowej sekty Moona, która lubi się chwalić swoimi wpływami.

„Moon to megaloman i szaleniec. Sądzi, że jest mesjaszem, który będzie rządził światem” — mówi Steve Hassan, uznany ekspert od Moona i jego sekty. W latach 70. Hassan sam wierzył, że Sun Myung Moon jest mesjaszem. Gdy miał 19 lat, do sekty zwerbowało go kilka atrakcyjnych i rozwiązanych kobiet. „Wielebny miał w zwyczaju bić i kopać ludzi, by udowodnić, że mimo bólu, jaki im zadaje, oni ciągle go wielbią” — wspomina.

Dla Hassana koronacja Sun Myung Moona to logiczne zwieńczenie drogi rozpoczętej ponad pół wieku temu. Był guru małej sekty, gdy



Sekta Moona znana jest głównie z zamieniania stadionów olimpijskich w gigantyczne kaplice, w których guru (z lewej) udziela ślubu kilku tysiącom par jednocześnie
Fot. archiwum

zaczął współpracę z wywiadem Korei Południowej. Dzięki rozległym koneksjom politycznym stworzył globalne imperium finansowe — zaczął ziemskiego raju, w którym ludzkość będzie go czciła jak boga.

Z obozu pracy do więzienia

Urodził się w 1920 roku w Korei będącej wówczas częścią Cesarstwa Japonii. Za bigamię i molestowanie nieletnich Moon trafił swego czasu do północnokoreańskiego obozu pracy. Po wyjściu na wolność uciekł na Południe. W 1954 roku założył w Seulu Stowarzyszenie Ducha Świętego dla Zjednoczenia Światowego Chrześcijaństwa, w skrócie: Kościół Zjednoczenia. Mówił o potrzebie pokoju i zjednoczenia wszystkich religii, ale pod swoim przewodnictwem. Mieszał chrześcijaństwo z konfucjanizmem i nacjonalistycznym przekonaniem, że w przyszłym ziemskim raju Moona wszyscy powinni mówić po koreańsku.

Pak Chung Hwa, który był jednym z pierwszych wyznawców Moona, kilka lat temu oskarżył go o prowadzenie haremu z rotacyjnie wymienianymi kobietami. Rekrutował je z chrześcijańskich szkół dla dziewcząt. Pod koniec lat 50. Moon znów trafił do więzienia, pod tymi samymi zarzutami, które stawiali mu komuniści z Korei Północnej.

Moon opuścił je w glorii męczennika za wiarę, gromadząc wokół siebie grono żarliwych wyznawców gotowych do pracy misyjnej w Japonii i Stanach Zjednoczonych. W dziejach świata otwierał się nowy rozdział. Tyle że wtedy świat jeszcze o tym nie wiedział.

Centralna sekta wywiadowcza

W 1978 roku Kościół Zjednoczenia i praktyki Moona były już na

tyle znane, by jego działalnością w USA zajęła się podkomisja amerykańskiego Senatu. CIA zainteresowała się Moonem na wiele lat przed tym, zanim w 1971 roku osiedlił się w USA. „Południowokoreański wywiad KCIA wykorzystuje 30-tysięczną sekte do politycznych celów” — głosi raport amerykańskiego wywiadu z 26 lutego 1963 r. Wśród wyznawców Moona, którzy zwrócili uwagę komisji, był ówczesny szef KCIA, a późniejszy premier Korei Południowej Kim Dzong Pil. Pułkownik wywiadu o nazwisku Bo Hi Pak do dziś jest prawą ręką koreańskiego mesjasza.

Senacka komisja oskarżyła Moona o przejęcie kontroli nad Dyplomat National Bank. KCIA przepuszczała przez niego pieniądze, które wydawano później na finansowanie oficjalnych bankietów i zagranicznych podróży członków amerykańskiego Kongresu.

Dodatkowo Moon wydelegował 300 młodych kobiet — „oczyszczonych” uprzednio przez członków sekty i gotowych do przekazywania innym boskiej mocy mesjasza — by zatrudniły się w biurach kongresmanów jako wolontariuszki, gromadziły informacje i lobbowały na rzecz Korei Południowej oraz samej sekty.

Raportem komisji w sprawie Koreagate nie zajęła się jednak żaden prokurator. Korea Południowa trzymała w szachu komunistów, a nikomu w Waszyngtonie nie zależało na kompromitowaniu tak ważnego sojusznika. Zdobyte w czasie Koreagate kontakty przydały się Moonowi. W 1980 roku znalazł się wśród VIP-ów zaproszonych na inaugurację prezydentury Ronalda Reagana. Dwa lata później trafił na krótko do amerykańskiego więzienia za oszustwa podatkowe, ale jego wpływy w Waszyngtonie wyraźnie okrzepły.

Flagi zamiast krzyży

„Naszym zadaniem jest rozpowszechnianie słowa bożego na świecie” — mówił wielbny w 2002 roku na bankiecie z okazji 20-lecia należącego do niego „Washington Timesa”. W tym samym roku dziennik opublikował całostronicowe ogłoszenie, w którym właściciel pisma zawiadomił świat o poparciu, jakie jego nauki uzyskały w zaświatach ze strony Buddy, Jezusa, Mahometa i Konfucjusza.

By zatrzeć różnice utrudniające religiom zjednoczenie się pod przewodnictwem Moona, Wielkanoc 2003 roku uczcił on w Stanach akcją usuwania krzyży. Wyznawcy nakłaniali czarnoskórych kaznodziejów ze slumsów od nowojorskiego Bronksu po South Central w Los Angeles do wieszania w miejscach krzyży flag Kościoła Zjednoczenia.

Mimo kompromitujących działań jego właściciela „Washington Times” jest nadal ceniony wśród Republikanów kojarzonych w USA z tradycyjnym chrześcijaństwem. „To moje jedyne źródło informacji” — zwykł mawiać o gazecie Ronald Reagan. „Washington Times” to szanowana gazeta, a jej właściciel to człowiek z wizją” — mówił w 1996 roku w Buenos Aires były amerykański prezydent George Bush. Uznanie elit kosztuje. I to sporo. „Washington Times” przynosi kilkadziesiąt milionów dolarów strat rocznie. W ciągu 20 lat istnienia Moon włożył w deficytowe republikańskie pismo ponad miliard dolarów.

Kupowanie sławnych

Interesy Moona zaciekawiły nawet Pentagon, okazało się bowiem, że utrzymuje on bliskie kontakty z władzami Korei Północnej. Od 1991 roku w zamkniętym dla obcych inwestorów kraju Moon zbudował ho-

tel w Phenianie, fabrykę samochodów i luksusowy kurort, który ma prywatne połączenie promowe ze światem zewnętrznym. Tamtejszy reżim wydzierżawił mu też dziewięć kilometrów kwadratowych pod ośrodek Kościoła Zjednoczenia.

„Zapytałem kiedyś senatora z mojego stanu, jak to możliwe, że były skazaniec robi interesy z naszym głównym wrogiem. Odparł, że Departament Stanu nie widzi w tym problemu” — opowiada Steve Hassan. Niedawno jedna z organizacji finansowanych przez Moona dostała od administracji Busha wyłączność na prowadzenie działalności promującej abstynencję seksualną w ramach rządowej akcji walki z AIDS. John Caprara, wysoki rangą przedstawiciel Kościoła Zjednoczenia, został szefem finansowanej przez USA organizacji charytatywnej AmeriCorps VISTA, a wyznawczyni Moona Josette Shiner jest podsekretarzem w amerykańskim Departamencie Handlu.

„U nas mało kto pamięta dziś Moona. Ludzie myślą, że sekta wyniosła się z USA 20 lat temu” — mówi John Gorenfeld. Kościół Zjednoczenia do perfekcji opanał sztukę maskowania swojej działalności. Lista fundacji Moona zajmujących się zbożnym dziełem promowania wartości rodzinnych i pokoju na świecie układa się w grubą księgę.

Z zaproszeń na konferencje organizowane przez te instytucje korzystają najwybitniejsze osobistości świata. Często po to, by się przekonać, że na przykład kongres odbywający się w siedzibie Narodów Zjednoczonych kończy się zbiorowym ślubem wyznawców sekty, którego udziela sam wielbny. W 2001 roku w taką imprezę wmanewrowany został prezydent Lech Wałęsa, ale ostentacyjnie opuścił salę, gdy zastany się obrzędy. Podobnie postąpił znany z zaangażowania w sprawy społeczne amerykański komik Bill Cosby.

Zerwał kontrakt na wieść o tym, że za imprezą, w której miał uczestniczyć, stoi Sun Myung Moon. Są jednak tacy, którzy Moonowi nie odmawiają. Stać go na to, by przywieźć byłego prezydenta USA George’a Busha na promocję nowej południowoamerykańskiej gazety albo urządzić tournée po Dalekim Wschodzie, w czasie którego George senior i Barbara Bush promują Federację Rodzin — organizację ludzi wierzących, że ich jedynym prawdziwym ojcem jest wielbny Sun Myung Moon.

Wszystko oczywiście za sówite honoraria. Bo Moon kupuje sobie poparcie sławnych i wpływowych. Na sponsorowanych przez niego imprezach bywali też były wiceprezydent Dan Quayle, prokurator generalny USA John Ashcroft i całe grono byłych i obecnych prezydentów bananowych republik, którzy dorabiają sobie w ten sposób do pensji.

Na podstawie „Przekroju” opracował Walenty Dunowski

Wpadka kolejnego pijanego policjanta

Branżowy nałóg?

W środę w rejonie kłajpedzkim zanotowano kolejny wypadek samochodowy z udziałem pijanego policjanta. Pijaństwo w policji w ostatnim czasie przybrało taką skalę, że przed dwoma miesiącami komisarz generalny policji Vytautas Grigaravičius wydał rozporządzenie o zaostrzeniu walki z alkoholizmem w szeregach funkcjonariuszy policji. Tymczasem wygląda na to, że podwładni niespecjalnie wzięli pod rozważę rozkaz szefa.

Kolejny pijany policjant stał się uczestnikiem wypadku samochodowego w środę w miasteczku

Gorżdy w rejonie kłajpedzkim. Do stłuczki doszło wieczorem na ulicy J. Basanavičiaus. Audi 100 prowadzone przez 25-letniego V. D. wyjechało na przeciwległy pas ruchu drogowego i uderzyło w jadące nim Audi 80, za kierownicą którego znajdował się funkcjonariusz z wydziału ds. porządku publicznego komisariatu policji rejonu kłajpedzkiego.

Tym razem obeszło się bez ofiar ludzkich. W trakcie wyjaśnienia okoliczności ustalono, że we krwi 34-letniego policjanta było 2,5 promili alkoholu. Jak powiedział dla prasy kierownik komisariatu policji rejonu kłajpedzkiego Ed-

mundas Zabaraukas, policjant przylapany za kierownicą w stanie zamroczenia alkoholowego zostanie zwolniony ze służby. Funkcjonariusz ten przepracował w policji 15 lat. W ciągu tego okresu nie miał kłopotów z dyscypliną.

— Szkada oczywiście, funkcjonariusz sam ubolewa, jego żona jest bez pracy, wychowują niepełnoletnie dzieci, jednak mimo wszystko takich rzeczy nie wolno tolerować — mówił Edmundas Zabaraukas.

Minęło już ponad dwa miesiące od wydania rozporządzenia przez komisarza generalnego policji Vytautasa Grigaravičiausa o zaostrze-

niu walki z alkoholizmem w szeregach policyjnych. Na mocy tego dokumentu kierownicy komisariatów policji są osobiście odpowiedzialni za to w jakim stanie prowadzą środki transportowe ich podwładni. Za jazdę po pijanemu policjantów obecnie zwalnia się z pracy. Jednak przed tygodniem zrzeszające policjantów organizacje społeczne wydały apel z prośbą o niestosowanie tak drastycznych sankcji w stosunku do amatorów jazdy po pijanemu. Organizacje społeczne motywują to tym, że państwo inwestuje w przygotowanie policjantów zbyt wiele pieniędzy.

Handel materiałami wybuchowymi

Trotylowy biznes

Policjanci z wydziału zwalczania zorganizowanej przestępczości w lesie Dimitravos w rejonie kretyndzkim znaleźli ładunki wybuchowe z okresu II wojny światowej. Funkcjonariusze wszczęli dochodzenie wstępne mające na celu ustalenie osób zamieszanych w wydobywanie materiałów wybuchowych z ładunków z celem ich dalszej sprzedaży.

Policyjną akcję w lesie w rejonie kretyndzkim podjęto po otrzymaniu informacji operacyjnej o tym, że osoby prywatnie prowadzą tam nielegalne poszukiwanie ładunków wybuchowych z okresu II wojny światowej w celu wydobycia z nich trotylu. Z jednego ładunku wybuchowego, jakie najczęściej

są znajdowane w tym lesie, można wydobyć około 400 gramów trotylu. Ten materiał wybuchowy następnie sprzedaje się osobom parającym się działalnością przestępczą.

W minionym tygodniu funkcjonariusze w lesie Dimitravskim znaleźli kilkanaście już wykopanych z ziemi ładunków artyleryjskich o kalibrze 76, 75 i 50 milimetrów. Ładunki były przygotowane do wydobycia trotylu. Niebezpieczne znalezisko zostało zdetonowane na miejscu przez saperów z batalionu inżynieryjnego. Artyleryjskie ładunki wybuchowe w tym lesie są znajdowane już nie po raz pierwszy. Miejscowa ludność opowiada, że w okresie II wojny światowej w tym miejscu



Z jednego ładunku wybuchowego można wydobyć około 400 gramów trotylu
Fot. ELTA

został zniszczony arsenał broni. Jednak wówczas zdetonowano nie wszystkie ładunki i w lesie pozostaje jeszcze sporo niewypałów. W sprawie nielegalnego wydoby-

wania materiałów wybuchowych wszczęto dochodzenie wstępne, którego celem jest ustalenie osób, mających powiązania z handlem trotylem.

Zamierza się zwolnić złodzieja „Słonecznego Kamienia”

Psychika ustabilizowana

W środę Kłajpedzki Sąd Okręgowy spełnił prośbę zakładu psychiatrycznego w Szwekszniach o anulowanie przymusowego leczenia wobec Linasa Mileški, skazanego za kradzież unikalnej bryły bursztynu — „Kamienia Słonecznego”.

Mileška, który leczył się ponad pół roku w tym zakładzie zostanie zwolniony po tygodniu, jeśli w tym okresie nie będzie zaskarżone postawienie sądu. Dalej będzie się leczył w domu. Jak powiedział doradca przewodniczącego Kłajpedzkiego Sądu Okręgowego Dariusz Kurpavičius, przed paroma tygodniami komisja specjalistów skonstatowała, że obecnie stan psychiki Mileški jest ustabilizowany i nie wymaga on leczenia stacjonarnego. Kurpavičius powiedział, że leczenie Mileški zostało określone jako przymusowe,

jednakże nie przebywał on w zamknięciu i mógł spacerować po miasteczku. Mileška i jego przybrany brat Lauras Zavadskis w listopadzie roku ubiegłego zostali skazani za kradzież „Słonecznego Kamienia” z Muzeum Bursztynu w Połdze.

Kłajpedzki Sąd Okręgowy skazał Zavadskisa na dwa i pół lata pozbawienia wolności, a organizatorowi tego przestępstwa Milešce wyznaczył przymusowe leczenie w zakładzie psychiatrycznym. Biegli ustalili wtedy, że Mileška w czasie inkryminowanego mu przestępstwa nie mógł uświadomić swych działań i panować nad nimi.

„Kamień Słoneczny” z muzeum został skradziony 9 września w roku zaprzyszłym. Prawie po miesiącu unikalny eksponat za wyznaczoną przez telewizję LNK sumę w wyso-

kości 20 tys. litów zwrócił do muzeum kłajpedzianin Mileška. Mileškę, gdy wychodził z budynku muzeum zatrzymali zaczajeni funkcjonariusze, jednakże kategorycznie zaprzeczal on, że okradł muzeum i zapewniał funkcjonariuszy, iż „Kamień Słoneczny” w tajemniczych okolicznościach znalazł koło pojemnika na śmieci w Kłajpedzie.

Po 10 dniach został zatrzymany również drugi podejrzany. Po spędzeniu miesiąca w areszcie Zavadskis przyznał się, że popełnił przestępstwo razem z bratem i zdemontował funkcjonariuszom, jak przygotowywano się do kradzieży. Zavadskis wyjaśniał funkcjonariuszom, że sądził, iż po zdobyciu „Kamienia Słonecznego” Mileška odzyska zdrowie. Nagrodę pieniężną na mocy decyzji sądu zwrócono telewizji LNK. „Kamień Słoneczny” o war-

tości 830 tys. litów i wadze 3,526 kg, który zwrócił Mileška, w ciągu trzech miesięcy był przechowywany w policji, a następnie przekazany muzeum i umieszczony w magazynie. Gdy w roku ubiegłym w Muzeum Bursztynu w Połdze zainstalowano niezawodny system ochrony o wartości 100 tys. litów, unikalny eksponat powrócił na salę wystawową.

„Kamień Słoneczny” jest trzecią pod względem wagi bryłą bursztynu w Europie. Większe od niego bryły bursztynu znajdują się w Niemczech i Kaliningradzie.

Nie jest to pierwszy przypadek, gdy złodzieje interesują się „Kamieniem Słonecznym” — w 1990 r. był już skradziony, jednakże po wykryciu kradzieży znowu powrócił do muzeum. Wtedy skradziony był razem z jeszcze 76 bryłami bursztynu.

Popełniła samobójstwo, bo nie otrzymała pracy

Śmierć Litwinki w W. Brytanii

W Wielkiej Brytanii samobójstwo popełniła Litwinka, która szukała pracy w tym kraju. Kobieta powiesiła się w podwórku instytucji, w której jej ośmówiono zatrudnienia.

28-letnia Rema Puodžuikynaitė mieszkała na poddaszu jednego

z domów w Newcastle. Przybyła z Litwy kobieta zamierzała zatrudnić się w centrum poborowym w tym mieście. Litwince jednak wytłumaczono, że nie może być zatrudniona w tej instytucji, ponieważ nie jest obywatelką brytyjską. Jednak mimo to Puodžuikynaitė

nie straciła nadziei. Kobieta zaczęła wręcz prześladować pracowników tej placówki wojskowej. Jak twierdzi jeden z pracowników centrum poborowego w Newcastle, Puodžuikynaitė uroiła sobie, że jest ich współpracowniczką. W końcu wojskowi zmuszeni byli, by się

zgłosić na policję, aby funkcjonariusze poprosili kobietę więcej nie prześladować pracowników centrum. Zwłoki Remy Puodžuikynaitė znalazł dozorca, który utworzył podwórko centrum. Przypuszcza się, że emigrantka z Litwy miała kłopoty z psychiką.

Kronika kryminalna

Śmierć z rąk chuliganów

Wczoraj w szpitalu w Kłajpedzie zmarł pobity przez chuliganów emeryt. Jak informuje policja, do incydentu doszło jeszcze 27 czerwca. Wówczas do szpitala trafili 68-letni I. P i jego 62-letni kolega V. T. Obydwaj emeryci powiadomili policję, że tego samego dnia około godziny 1.30 pobiła ich grupa chuliganów, około 10 osób. U I. P. stwierdzono pobicia twarzy, złamania szczęki i dwóch żeber. V. T. zdiagnozowano pobicia głowy oraz złamanie przedramienia. Obydwie ofiary chuliganów umieszczono w szpitalu. Jednak mimo wysiłku lekarzy w środę w szpitalu zmarł V. T. Jak twierdzą medycy, życiu jego kolegi nic nie zagraża. W trakcie napadu chuligani zabrali jednemu z mężczyzn zegarek o wartości 100 Lt. Policji jak na razie nie udało się zatrzymać podejrzanych o popełnienie tego przestępstwa.

Trzy tragedie w ciągu dnia

W środę na Litwie w wypadkach samochodowych zginęły trzy osoby — 83-letnia staruszka, 18-letnia dziewczyna i 12-latkę. W rejonie telszewskim około godziny 11.00 kierowca ciężarówki GAZ 53B, 43-letni R. J., rozjechał 83-letnią V. R., która nieoczekiwanie wyszła na jezdnię. Po doznanych obrażeniach kobieta zmarła w szpitalu. Po południu we wsi Kušlenai w rejonie możejskim z jezdni zjechał i wywrócił się samochód osobowy Nissan Primera. W wypadku ciężkie obrażenia odniosła 18-letnia R. L., która wkrótce zmarła w szpitalu. Wieczorem tego samego dnia w rejonie kłajpedzkim Audi 80, prowadzone przez 41-letnią R. J., zjechało z drogi. W wypadku zginęła córka kierowcy, 12-letnia J. J.

Pobił policjanta

Podczas świętowania dnia koronacji Mendoga w rejonie kielmeskim pijany młody człowiek pobił policjanta. Do incydentu nad brzegiem jeziora Gauštvinis na terenie gminy cytowiańskiej doszło przed północą. Funkcjonariusze policji, którzy patrolowali okolice wokół jeziora zauważyli dwóch bijących się mężczyzn. Policjant Alvydas Butkus próbował przywołać ich do porządku, jednak jeden z nich uderzył funkcjonariusza w twarz. W szpitalu policjantowi zdiagnozowano wstrząs mózgu. Zatrzymany po tym incydencie 18-letni Linas V. twierdził, że nie chciał uderzyć policjanta. Winą za swe agresywne zachowanie się obarczył... wódkę. W tej sprawie wszczęto dochodzenie wstępne. Młodego człowieka tymczasowo wypuszczono na wolność.

Stronę na podstawie doniesień BNS i PAP przygotował Robert Mickiewicz

„Wisagińskie country 2004” rozpoczyna nowy etap

Ukazał się nowy album „G&G Sindikatas” – „Alchemia”

Najlepsi in corpore



Jeden z założycieli „Wisagińskiego country” Virgis Stakėnas powiedział, że ta impreza to „trzy doby cieszenia się życiem”
Fot. ELTA

Po raz jedenasty w dniach 19-21 lipca w Wisagini (Visaginas) odbędzie się tradycyjny festiwal „Wisagińskie country”. Mówiąc o tym festiwalu Virgis Stakėnas, inicjator i jeden z organizatorów, podkreślił, że ta impreza to „trzy doby cieszenia się życiem”. Wystąpią znane zespoły z Litwy i z zagranicy.

Organizatorami festiwalu są centrum „Wisagińskie country” i instytucja użyteczności publicznej „Miesto šventė”. Opiekę nad imprezą sprawuje samorząd Wisagini i Ignalińska Elektrownia Atomowa.

Nowy etap — nowi artyści

Jak mówi Elena Čekienė, prezydent festiwalu, ubiegłoroczny festiwal zakończył pierwszy etap życia fiesty country. Na jubileuszową imprezę starano się zaprosić wszystkich „starych przyjaciół”, natomiast w tym roku praktycznie cały program jest ułożony z zespołów i muzyków, którzy dotąd nigdy nie brali udziału w „Wisagińskim country”.

Po raz pierwszy w Wisagini wystąpią zespoły z Niemiec, należące do dziesiątki najlepszych zespołów country tego państwa — „Cripple Creek Band” i „Silverwood”. Także po raz pierwszy można będzie ocenić luksemburskie country i artystów tego państwa na czele z Buffalo C. Wayne. Nigdy wcześniej nie brali w festiwalu udziału francuscy muzycy; w tym roku udało się zwać do Wisagini zespół „Matis”.

Stare tradycje

Tradycyjnie będzie dźwięczało country z Norwegii, tym razem w wykonaniu Tomasa Brathenasa. Przyjadą przedstawiciele z USA, państwa w którym powstało country, zespół „The Ranchhands” i Tracie Lynn, Lisa Hewitt z Kanady, międzynarodowy zespół z Wielkiej Brytanii „Jesebele”, rosyjscy artyści „The Cheerful Diligance” oraz gwiazda z Polski „Lonstar”. „Naprawdę niełatwym zadaniem jest wybranie nowych litewskich muzyków country, gdyż ciężko powiedzieć komuś, że nie jest zaproszony w tym roku na festiwal” — mówią organizatorzy.

W Wisagini wystąpi, jak i co roku, Virgis Stakėnas, niezmienny i bardzo popularny zespół „Jonis”, legendarny zespół „Vairas”, który organizatorów festiwalu zaciekał zestawem pop-country, „Julija i 4 Fun” oraz zespół młodzieżowy z Kłajpedy — „Viksva”, który dzięki swemu rozwojowi artystycznemu otrzymał prawo wystąpić z „dorosłymi” muzykami.

Na zakończenie — fajerwerki!

Zespoły dziecięce i młodzieżowe, będące świadectwem rozwoju muzyki country i zapewniające postęp tego rodzaju muzyki, będą mogły zaprezentować się 19 lipca na specjalnym koncercie.

Zachowujące tradycje „Wisagińskie country” jak co roku rozpocznie się marszem przez ulice miasta aż do boiska, gdzie odbędzie się impreza. Na zakończenie tradycyjnie będą fajerwerki.

Według organizatorów, jednodniowe bilety są w cenie 12 Lt, w czasie koncertu będą do nabycia za 15 Lt. Bilety można nabyć w Kłajpedzie, Szawlach, Wilnie, Kownie, Wisagini i innych miastach. Chętni będą mogli przenoć w miasteczku namiotów lub w prywatnych mieszkaniach.

Najpierw Sniećkus, potem Wisaginia

Jak mówią organizatorzy, w 1991 roku wymyślone „Wisagińskie country” jest jedynym festiwalem, który zmienił nazwę miasta. Śmiejąc się muzycy mówią, że w 1992 roku miasto Sniećkus nazwano Wisaginią tylko dlatego, że Virgis Stakėnas, szukając dźwięcznej nazwy dla fiesty country, zwrócił uwagę na znajdujące się w pobliżu miasta jezioro Wisaginia i jego imieniem ochrzcił festiwal.

Renata Paczkowska

Czternaście piosenek i niespodzianka

Spółka „Intervid” wydała czwarty album zespołu „G&G Sindikatas” pod tytułem „Alchemia”. Muzykanci z zespołu hiphopowego mówią, że ten album jest najbardziej dojrzały.

Oprócz najnowszej piosenki „Dla jutra potrzeba niewiele” („Rytojui reikia nedaug”), którą zespół nagrał wraz z Daivą Starinskaitė, laureatką „Fizz Superstar” z zespołu „Saulės klišas”, słuchacze radia mogli już usłyszeć utwór „Świat może istnieć” („Pasaulis gali būti”).

Członkowie zespołu „G&G Sindikatas” zapewniają, że nad nowym albumem pracowali więcej i intensywniej niż nad poprzednimi. „To jest najserdeczniejszy i najbardziej dojrzały nasz album” — mówią Pushas, Svaras, DJ Mamanija i Kastetas, wieczory, a nawet noce spędzający w studio. W trakcie nagrań pomagali im Jurgis (z „In Culto”), gitarzysta Rytis Tankevičius, basista Justas Čekulis oraz Andrius Daugirdas i sak-

sofonista Danielius Praspaliauskis.

Na pytanie o rodowód nazwy czwartego albumu, Svaras powiedział m. in., że muzycy, podobnie jak alchemicy są na drodze nieskończonych poszukiwań. „Starożytni alchemicy starali się ze wszystkiego otrzymać złoto, oni ciągle szukali i ten proces niestety nie ma końca. Z twórczością jest podobnie” — rozważał piosenkarz. Według rapera, po przesłuchaniu wszystkich albumów „G&G Sindikatas”, można zauważyć, że twórczość zespołu stała się bardziej doskonała, zarówno jeśli chodzi o stronę tematyczną, jak i techniczną. „Zawsze staraliśmy się iść tylko do przodu” — tłumaczył uważany za lidera zespołu Svaras, czyli Gabrielius Liaudanskas.

Słuchaczy albumu czeka nie tylko 14 „historii z życia”, ale i niespodzianka. Finansowo w wydaniu albumu pomogła sieć komórkowa „Omnitel”, której karteczki „Ežys” każdy słuchacz znajdzie w środku opakowania wraz z albumem „Alchemia”.

Piosenkarka w wirze pracy

Kryśia flirtuje

Christina Aguilera poinformowała, że pracuje obecnie nad dwoma nowymi albumami. Na jednym z nich zaśpiewa w języku hiszpańskim.

— Piszę i nagrywam, wkładam swoje serce i duszę w moją następną wizję — oświadczyła wokalistka na swojej oficjalnej stronie internetowej. — Pracuję także nad drugą hiszpańskojęzyczną płytą. Pierwszą, „Mi Reflejo” z 2000 roku, kupiło dotąd 459 tysięcy fanów Aguilery.

Wyniki badań o sytuacji litewskiej młodzieży

Najważniejsze — rodzina i praca

(Dokończenie ze str. 1)

„Nie zważając na różnorodność programów pracy, działalność giełd pracy wpływu na rozwiązanie problemu bezrobocia nie ma. To jeden z powodów, dlaczego młodzi ludzie możliwości znalezienia pracy szukają za granicą” — mówił Juozas Meldžiukas. Jego zdaniem, państwo musiałyby podjąć się dodatkowej inicjatywy w celu rozwiązania nie tylko problemu bezrobocia, ale także innych.

Młodzież jako grupa społeczna

Ponad połowa badanych młodych osób twierdzi, że same one rozwiązują zaistniałe problemy, jednak większość jest zdania, że pracę dla młodych ma zapewnić rząd Republiki Litewskiej. Odsetek przekonanych o tym w porównaniu z 1997 r. zmniejszył się z 67 do 60 procent.

Badania wykazały, że niewielu młodych ludzi odważy się rozpocząć własną działalność przedsiębiorczą, aby uniknąć bezrobocia. Jedynie 3,6 procent badanych ma swoje przedsiębiorstwo, a większość pracującej młodzieży najmuje się do pracy — 96 procent.

Nie wiadomo na razie, jak będą brzmiały kolejne dzieła amerykańskiej gwiazdy. — Jestem naprawdę podekscytowana tymi projektami — tłumaczy Christina. — Prowadzę jakby flirt ze stylem lat 20., 30. i 40., z ówczesną muzyką, filmami, dziewczynami pin-up. Flirtuję ze starym Hollywood — tłumaczy artystka, która już wcześniej kilkakrotnie potwierdziła przy różnych okazjach, że jest zainteresowana karierą aktorską. Czekają jednak na odpowiednią

Z kolei maj członkiem zespołu przyniósł szczęście trochę innego rodzaju. W końcu miesiąca liderowi zespołu Svarasowi urodził się syn Mykolas, a kilka tygodni przedtem urodzenie syna Mantasa świętował inny członek zespołu „G&G Sindikatas”, Donciavas. „Będziemy hodować aż dwóch przyszłych koszykarzy dla drużyny litewskiej” — cieszy się Svaras.

Dwu członkom zespołu — Donciavasowi i Kastetowi (oba przed pięciu laty ukończyli Konserwatorium Wileńskie), w tym roku wręczono dyplomy ukończenia wyższych studiów. Donciavas w Akademii Muzycznej ukończył specjalność reżysera dźwięku, a Kastetas na Kowieńskim Uniwersytecie Technicznym — studia ekonomiczne (zarządzanie).

Oto poprzednie albumy zespołu „G&G Sindikatas”: „Tavo sielos vagis”, „Gatvės lyga”, „Betono sakmės”, „Betono džunglėse”, „Pushaz” — solowy album Pusha. Albumy są do nabycia w sklepach muzycznych w cenie 16 Lt. R. P.

propozycję. — Nie zamierzam nakręcić filmu dla samej pracy przy nim — zapowiada Aguilera. — Muszę otrzymać właściwą rolę, wczuć się w postać. Musi to być coś mięsnego i soczystego, w co mogłabym wbić zęby.

Przypomnijmy, że ostatnim jak dotąd krążkiem Aguilery był „Striped” z listopada 2002 roku. Tylko w Stanach Zjednoczonych longplay ten sprzedał się w nakładzie 3,7 milionów egzemplarzy. Opr. M. K.

rarchii wartości zajmuje praca (97 procent), trzecie — stan materialny i wykształcenie (po 97 procent). Za mniej ważną młodzież uważa politykę (41 procent).

„Cieszę wyniki badań, wskazujące, że rodzina dla młodych ludzi jest bardzo ważna. Ponadto rodzinę młodzież nie tylko ceni, ale bardzo jej ufa. Darzy ją zaufaniem 97 proc. badanych, banki zaś — 81, kościół — 71 proc. Niestety, młodzież najbardziej nie ufa instytucjom państwowym” — mówi Juozas Meldžiukas.

W badaniach wykonanych w marcu-maju br., na wcześniej przygotowane pytania, odpowiedzi udzieliło ponad tysiąc osób w wieku 14-29 lat. O wypowiedzi na temat młodzieżowych problemów poproszono także mieszkańców Litwy w wieku ponad 30 lat. Jednym z podstawowych celów badań była analiza, jak bardzo młodzież wyróżnia się spośród innych grup społecznych. Także próbowano wyjaśnić podstawowe problemy, z którymi styka się młodzież, ich aktywność społeczną, poglądy młodych ludzi na wartości moralne i materialne oraz ogólną sytuację młodzieży na Litwie. Renata Paczkowska

Rodzina na pierwszym miejscu

W trakcie badań oprócz najaktualniejszych problemów wyjaśniano także jakie wartości ceni sobie młodzież najbardziej. Nawet 99 procent pytanych osób w wieku 14-29 lat wskazało, że dla nich najważniejsza jest rodzina. Drugie miejsce w hier-

Kobiety u władzy

Kto rządzi światem?

Jeśli ranking tygodnika „Time” uznać za wiarygodny, to światem wciąż rządzą mężczyźni. Ale na liście stu najbardziej wpływowych osób mamy też 21 kobiet.

Niektóre kobiety pociągają za sznurki wielkiej polityki. Jak Condoleezza Rice, doradca prezydenta Busha do spraw bezpieczeństwa, osoba, z którą prezydent spędza najwięcej czasu. Inne dowodzą ogromnymi concernami, zarządzając sumami równymi budżetom państw. Carly Fiorina, prezes firmy komputerowej Hewlett-Packard, przeprowadziła fuzję z informatycznym gigantem Compaqiem. I nawet funkcjonariusze podejrzliwie patrzyli na jej ręce podczas wartej 19 miliardów operacji. Inna gigamedżerka to Meg Whitman, szefowa internetowego domu aukcyjnego e-Bay, gdzie co sekundę zawiera się transakcje za 100 dolarów.

Z kolei Abigail Johnson, prezes funduszu inwestycyjnego Fidelity Management Research, powierzono 893 miliardy. Prawie bilion! Na liście „Time'a” mamy też damy, których potęgą nie polega ani na

władzy, ani na pieniądzu, ale na rządzie dusz. Piękna Australijka Nicole Kidman, ikona współczesnego kina, nie traci nic w oczach fanów, nawet gdy gra kobietę brzydką i starą. Zielonooka piękność Hinduska Aishwarya Rai, gwiazda Hollywood, jest wielbiona przez miliony od Kabulu po Kuaala Lumpur i ma nawet swoją świątynię, a teraz będzie twarzą L'Oréala. Joanne K. Rowling, autorka „Harry Potter”, zarządza wyobraźnią milionów dzieci i portfelami ich rodziców i ma już większy majątek niż królowa Elżbieta II. Ikoną mediów jest też Katie Couric, dziennikarka sieci NBC, która budzi Amerykę porannym programem Today ciesząc się od dziewięciu lat rekordową popularnością.

Są jeszcze na tym świecie ludzie, którzy nie chcą być sławni, bogaci, posiadać władzę, ale zrobić coś dla innych, nawet jeśli to naraża ich na utratę wolności czy wygnanie. Noblistka Shirin Ebadi, irańska prawniczka walcząca o prawa robotników, kobiet i dzieci, uważa, że islam i demokracja są do pogodzenia. Zawsze jest optymistką.

Ty i psychologia

Tylko nikomu nie mów!

Coś ci powiem, ale pamiętaj, nikomu o tym nie mów! Która z nas choć raz nie słyszała równie smakowitego wstępu? Kochamy zwierzenia. Nieszczety, czasami trudno nam zachować je wyłącznie dla siebie.

Kobiece zamilowanie do posiadania sekretów i dzielenia się nimi zaczyna się już w dzieciństwie. Dlaczego tak lubimy tajemnice? Zdaniem psychologów, sekret powierzony nam przez drugą osobę to rodzaj wyróżnienia. Ktoś bowiem dopuszcza nas do swoich tajemnic, wyjawia coś, do czego cała reszta świata nie ma dostępu. W ten sposób pokazuje, że nas lu-

bi, darzy sympatią i zaufaniem. Dlatego, jeżeli chcesz komuś się zwierzyć starannie wybierz swoje go powiernika.

Są osoby, które w każdych warunkach potrafią milczeć jak grób, za nic nie zdradzą sekretów ani swoich, ani tych powierzonych. Ale o takich powiernikach wcale nie jest łatwo! Jeśli więc czujesz, że musisz z kimś podzielić się swoim sekretem, raczej nie rozmawiaj o tym z nowo poznaną koleżanką z pracy.

Zaufaj sprawdzonemu przyjacielowi lub komuś, kto dyskrecję ma wpisana w zawód, np. lekarz, ksiądz.

Twoje mieszkanie

Dodaj pikanterii wewnątrz

Już nie pojedynczy śmiały akcent, ale całe powierzchnie w czerwieni opanowały wnętrza. I dobrze, bo czerwień, jak żadna inna barwa, aż wibruje pozytywną energią.

Kolor czerwony najlepiej wygląda we własnym towarzystwie. Ale to wcale nie oznacza monotonii, wręcz przeciwnie. Czerwień mieni się

i skrzy tysiącem odcieni: od słonecznego pomarańcza, poprzez cynobrową barwę porzeczek, intensywny odcień maków, po głęboką purpurę i nasycone bordo aż do wpadającej w róż fuksji! I, wbrew stereotypom, wszystkie te odcienie pasują do siebie — jako kolory poszczególnych sprzętów albo połączone w jeden wzór na obiciu czy zasłonie.

Uciekają z domu, ponieważ mają złe świadectwo

Dzień Dziecka Zaginionego

W Polsce każdego roku bez wieści ginie około 200 maluchów do lat sześciu, ponad półtora tysiąca dzieci w wieku 7-13 lat, a nastolatków między 13-17 rokiem życia jeszcze więcej.

Rocznie samowolnie z domów ucieka prawie 10 tysięcy bardzo młodych ludzi. Większość z nich boi się pokazać w domu niezbyt dobre świadectwo, albo chce przeżyć przygodę, na którą rodzice nie pozwalają.

Stronę przygotowała Alina Sobolewska

BYĆ KOBIETĄ

Kobiece zarządzanie

Zachować prywatną przestrzeń

Współwłaścicielka agencji handlu nieruchomościami „Privati erdvė” oraz właścicielka księgarni na Rudnickiej pani Margarita Vainilkienė nie dzieli zarządzania na męskie i damskie. Uważa, że w interesach najważniejsze są kompetencja i umiejętności, uczciwość i odpowiedzialność.

Absolwentka wileńskiej szkoły nr 11, obecnego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza i polonistki w ówczesnym Instytucie Pedagogicznym swoje biuro otworzyła przy ulicy Stefańskiej nieprzypadkowo. Tu się urodziła, chodziła do szkoły, dorastała, przeżywała swe pierwsze sukcesy i niepowodzenia. Nie ukrywa swego szczególnego uczucia do tych starych uliczek wileńskich. Właśnie dlatego postanowiła zostać tu na zawsze. Tu działa jej spółka, znajdująca się kilka kroków dalej księgarnię prowadzi jej syn, tu też mieszka. Cieszy się, że jej kochane Wilno każdego dnia staje się coraz piękniejsze, gości coraz więcej ludzi z całego świata, rozciągając swój niepowtarzalny urok. Nie ukrywa, że szczególna atmosfera i urok Wilna dodają jej sił w zmaganiach życia codziennego.

Dorastała w atmosferze dwóch kultur

Dorastała w atmosferze dwóch kultur, polskiej i litewskiej. Tato pani Margarity był Polakiem, mama Litwiną. Zdecydowała się na studia polonistyczne chyba bardziej za namową ojca aniżeli za wewnętrzna potrzebą. To w hołdzie pamięci już dziś nieżyjącego ojca otworzyła księgarnię, w której można nabyć też polskie książki. I chociaż wiadomo, że księgarnia nie jest interesem dającym ogromne zyski, twierdzi, że będzie istniała dopóki będą chętni zamawiania i kupowania książek.

Fascynacja architekturą Wilna, starymi budowlami i ich historią sprawiła, że po studiach polonistycznych postanowiła kształcić się dalej, nie potrafiła oprzeć się istniejącemu gdzieś być może w podświadomości zamilowaniu do architektury. Ukończyła studia podyplomowe, uprawniające do uzyskania licencji na zajmowanie się wyceną i handlem nieruchomościami. Przez wiele lat pracowała w pewnej firmie, aż pewnego dnia zdecydowała, że wraz ze swą byłą szefową otworzą

Zdrowa kuchnia

Dla smakoszy

Ozór w galarecie, paszteciki z mózdzkiem, żółdki w potrawce czy cynaderki w winie — to tylko niektóre dania z podrobów.

Niezwykle właściwości odżywcze podrobów znane już były starożytnym Egipcjanom, w niektórych krajach są uważane za prawdziwy rarytas, a nawet uznawane za afrodyzjak. Są i tacy, którzy za żadne skarby nie wezmą do ust wątróbki czy nerek.

Pod względem wartości odżywczych



Margarita Vainilkienė nie wie czy posiada swój styl zarządzania, twierdzi, że zarządza zbyt krótko, jednak wśród klientów ma opinię stanowczego negocjatora i twardego rozmówcy. Fot. Marian Paluszkiwicz

własną spółkę handlu nieruchomościami.

— Od ośmiu lat bardzo dobrze nam się współpracuje, nigdy nie zastanawiałam się nad tym, jak by było gdyby współnikiem był mężczyzna. Mamy bardzo dobry kontakt, możemy na sobie polegać. Czasami spędzamy nawet wspólnie urlopy. W interesach nie ma płci. O wszystkim decydują kompetencje — opowiadała pani Margarita Vainilkienė, słynąca wśród swych pracowników z wysokich kompetencji zawodowych i stanowczych decyzji.

Dzieci — najważniejszym osiągnięciem w życiu

Mama 28-letniego Deimantasa i 14-letniej Karoliny uważa, że dziećmi są jej najważniejszym osiągnięciem w życiu. To z myślą o nich podjęła wszystkie ważne decyzje w swym życiu. Syn dziś prowadzi księgarnię i już w praktyce zgłębia zasady biznesu. Mamy się radzi, jednak ma wolną rękę.

W swej pracy nasza rozmówczyni bardzo często spotyka się z kobietami, które przez wiele lat żyły w cieniu męża. Czasami czują się świetnie, ponieważ nie ponoszą żadnej odpowiedzialności. Jednak w życiu różnie się zdarza. Gdy zostają same, często nie potrafią poradzić sobie z najmniejszym problemem. Zapytana o porady dla młodych dziewcząt, chcących osiągnąć sukces, pani Margarita stwierdza, że najważniejsze jest słuchać siebie, znaleźć to, co wydaje się najbardziej imponujące,

po prostu pójść za powołaniem.

— Radziłabym uczyć się. Dużo. Fortuna kołem się toczy i pewnego dnia można zostać nie tylko bez męża, ale też środków do życia. Trzeba koniecznie zdobyć wykształcenie, dążyć do samorealizacji, znalezienia swego miejsca w życiu. Ale... jako matka wychowująca córkę, marzę o tym, aby szczęśliwie wyszła za mąż i miała spokojne i dostatnie życie u boku męża. Chociaż uwzględniając charakter córki jest to raczej mało prawdopodobne... — dodaje z uśmiechem pani Margarita, małżeństwo której jest i zawsze było związkiem partnerskim, opartym na wzajemnym szacunku i tolerancji.

Stanowczy negocjator

Handel nieruchomościami wymaga ciągłego kontaktu z klientem, najczęściej z mężczyzną, ponieważ to on decyduje o takich sprawach, jakimi są wymiana mieszkania czy kupno domu. Dziś ludzie nie mają uprzedzeń kto ich spotyka w drzwiach firmy, kobieta czy mężczyzna. Zdaniem naszej rozmówczyni, chodzi jedynie o kwalifikacje i poziom usług. Tylko to się liczy. Nie wie czy posiada swój styl zarządzania, twierdzi, że zarządza zbyt krótko, jednak wśród klientów ma opinię stanowczego negocjatora i twardego rozmówcy. Nie wybacza swym pracownikom niesumienności. Zwalnia natychmiast. Potrafi docenić ludzi uczciwych, odpowiedzialnych i pracowitych.

Alina Sobolewska

z grupy B, witamina A, cenne składniki mineralne. Występuje w niej również heparyna, substancja o działaniu przeciwzakrzepowym, co ma ogromne znaczenie w profilaktyce miażdżycowej. Wątroba, dzięki zawartości tak wielu wartościowych składników, korzystnie wpływa na stan włosów i cery. Nerki to skarbnica witamin z grupy B. Serca obfitują w cenne białka i witaminy. Mózg wyróżnia się dużą zawartością fosforu i witamin z grupy B.

„BITĖ namams“ – naujas namų telefonas



Sensacinga alternatyva fiksuotajam ryšiui!

Pakeiskite savo laidinį telefoną į BITĖS namų telefoną ir užsisakykite naują paslaugą „BITĖ namams“, nes tai apsimoka:

	„BITĖ namams“	„Lietuvos telekomas“
Abonentinis mokestis (Lt)	19 17 (pensininkams)	23
Skambučių kaina (Lt/min.)		
Vietiniai skambučiai* piko metu	0,12	0,12
Vietiniai skambučiai* ne piko metu	0,03	0,03
Tarpmiestiniai skambučiai* piko metu	0,12	0,26
Tarpmiestiniai skambučiai* ne piko metu	0,03	0,09

* į „BITĖ namams“ ir „Lietuvos telekomą“

Papildomi „BITĖS namams“ privalumai: galimybė matyti skambinančiojo numerį, praleistus skambučius, įsigyti belaidį telefoną už 1 Lt.

Pigiau laido.
Geriau už
laidą!

Užsisakykite paslaugą nemokamu numeriu 8-800 23 230
ir bevielį BITĖS telefoną pristatysime į namus nemokamai!

Geresniam gyvenimui

bitė

Mike Krzyzewski — pierwszy obywatel Durham

Polak z pochodzenia, trener z powołania

Odrzucić propozycję pracy w Los Angeles Lakers to tak, jakby ktoś nie przyjął oferty Manchesteru United albo Realu Madryt. Na taką decyzję może pozwolić sobie jedynie trener wybitny, o świetnej opinii albo dobrze czujący się tam, gdzie obecnie pracuje. Mike Krzyzewski spełnia wszystkie te kryteria.

W całych Stanach Zjednoczonych Krzyzewski jest bardzo dobrze znany, ale głównie jako „Coach K”. Tylko najambitniejsi próbują wymówić jego całe nazwisko i wtedy słychać coś w rodzaju „Szaszewski”. Chyba każdy fan koszykówki w USA widział animowaną reklamę, której bohaterem jest właśnie „Kołcz Kej”. Każdy natomiast wie, że Krzyzewski — jako jeden z dwóch trenerów w historii rozgrywek NCAA — doprowadził swój zespół do dwóch z rzędu zwycięstw w Final Four, czyli akademickiego mistrzostwa USA. Warto wspomnieć, że w czasie, kiedy trwa NCAA Final Four, swe rozgrywki zawiesza nawet NBA.

Organizator gry

Ale mało kto pamięta, że Krzyzewski jest Polakiem z pochodzenia. Urodził się 13 lutego 1947 roku w Chicago. Wychowywał się w polskiej dzielnicy. Rodzice byli robotnikami, ale on nie chciał być operatorem dźwigu, jak ojciec. Od dziecka zdradzał ogromne zainteresowanie sportem.

„Rodzice pracowali i nie mieli dla nas czasu. Kiedy na podwórku zbierze się 6, 10 czy 20 dzieci, ktoś musi być organizatorem gry. To ja zawsze nim byłem” — wspomina „Coach K”.

W szkole średniej Krzyzewski

chciał być futbolistą, ale nie dostał się do drużyny. Spróbował szczęścia pod koszem i szybko stał się lokalnym gwiazdorem. Wtedy postanowił zostać nauczycielem basketu.

Kilka lat później trener Bob Knight zauważył talent Mike'a i ściągnął go do West Point w stanie Nowy Jork — Akademii Wojsk Lądowych Stanów Zjednoczonych. Bardzo szybko Krzyzewski został kapitanem tamtejszej drużyny.

Wkrótce został też promowany na oficera. Mundur nosił od 1969 do 1974 roku. Na żadnej wojnie nie był, bo w filii akademii w Belvoir w Wirginii uczył rekrutów nie rzucając granatem we wroga, lecz piłką do kosza. Gdy uzyskał awans na kapitana, nie przedłużył kontraktu i odszedł z armii.

Pracę miał zapewnioną

Pracy nie szukał. To propozycja czekała na niego. Knight, szkolący koszykarzy-studentów Indiana University, znów potrzebował asystenta. Ale Mike miał już ambicje, aby pracować na własny rachunek. W 1975 przyjął ofertę West Point. Akademia zatrudniła cywila jako pierwszego trenera swej drużyny.

Wytrzymał tam pięć sezonów. W 1980 roku przeprowadził się na Duke University w Durham w Północnej Karolinie. Dziś zna go tam każdy mieszkaniec.

„Czasami odkrywasz nowe miejsce i czujesz, że jest stworzone jakby specjalnie dla ciebie. Właśnie coś takiego poczułem tu, w Duke” — mówi.

Wychował tam m.in. Granta Hilla i Christiana Laettnera, doprowadził zespół do dziewięciu turniejów

Final Four (1986, 1988-92, 1994, 1999 i 2001), w tym trzykrotnego mistrzostwa NCAA (1991, 1992 i 2001). Po zdobyciu trzeciego tytułu uczelnia zaproponowała mu kontrakt dożywotni.

Pracę ma więc zapewnioną, ale początki nie były łatwe. „Coach K.” musiał zaczynać od podstaw. Zmienił system szkolenia. Żadna rewolucja w metodyce. Chodziło głównie o to, by np. student chemii zdawał egzaminy nie na boisku, lecz w laboratorium, co na amerykańskich uczelniach jest dość rzadkim zjawiskiem. Tylko kilku studentów spośród tych, którzy grali u Krzyzewskiego przez cały czas nauki w Duke, nie obroniło dyplomu w normalnym czasie!

Bez Krzyzewskiego ani rusz

Po zakończeniu sezonu 1994/95 Krzyzewski poddał się operacji pleców. Bez niego zespół nie radził sobie, choć do protokołu wpisywano te same nazwiska. Zabrakło nie trenera, lecz kogoś, kto postawiłby przed chłopakami konkretny cel i potrafił przekonać ich, że jest on osiągalny.

„Każda era przemija. Teraz musimy wykreaować nowych Hillów i nowych Laettnerów” — powiedział po powrocie do drużyny.

Przed rozpoczęciem sezonu 1998/99 zaakceptował projekt plakatu Duke University, z widocznym napisem „Championship Vision”. Od pierwszego treningu mówił tylko o zdobyciu mistrzostwa. Od pierwszego meczu Blue Devils otwierali wszystkie rankingi w USA. Z numerem 1 zakończyli sezon zasadniczy i zakwalifikowali się do imprezy finałowej.



Odrzucić propozycję pracy w Los Angeles Lakers może pozwolić sobie jedynie trener wybitny
Fot. archiwum

„Mike rozumie tę grę lepiej niż ktokolwiek inny, kogo znam” — twierdzi Knight.

Pracę Krzyzewskiego doceniło pismo „Sporting News”, przyznając mu tytuł Człowieka Roku 1992. Był pierwszym trenerem drużyny akademickiej, którego wyróżniono w ten sposób. W 1984 pomagał Knightowi prowadzić reprezentację olimpijską w Los Angeles, zaś w 1992 był szefem komisji, która wybrała kadre na igrzyska w Barcelonie. Ma żonę Carol (pobrali się tego samego dnia, kiedy Mike

skończył West Point), trzy córki — Debbie, Lindy i Jamie.

„Moja matka skończyła zaledwie osiem klas. Przez całe życie miała tylko dwie sukienki, była biedna, ale szczęśliwa. Dlaczego, do diabła? Bo była częścią rodziny, czegoś, co było dla niej ważniejsze od niej samej” — wspomina Krzyzewski.

Czy można się teraz dziwić, że wolał pozostać w małym Durham niż przenosić się do wielkiego LA?

Artur St. Rolak

Nigel Mansell: Fenomen Schumachera jest nie do podważenia

„Formuła 1 jest teraz zbyt nudna”

Mistrz świata z 1992 roku, Brytyjczyk Nigel Mansell uważa, że obecny sezon Formuły 1 jest najnudniejszym od wielu lat. Wszystko przez dominację Niemca Michaela Schumachera z Ferrari, który wygrał dziewięć z dziesięciu wyścigów.

Schumacher nie stanął na najwyższym stopniu podium tylko podczas Grand Prix Monaco. Na ulicznym torze w Monte Carlo nie dojechał do mety w wyniku niefortunnej stłuczki, gdy obowiązywał „samochód bezpieczeństwa”. Pier-

wsze zwycięstwo w karierze odniósł wówczas Włoch Jarno Trulli z Renault.

„Jestem zmęczony monotonią tegorocznych wyścigów. Jeszcze w poprzednich sezonach jako starałem się bronić tego co się działo w Formule 1, bo widać było jakąś walkę i różnice między kierowcami w czołówce nie były tak druzgocące — powiedział Mansell w wywiadzie dla „The Times”. — Teraz już nie potrafię tego robić, po prostu nie widzę w tym sensu”.

Starszy z braci Schumacherów zmierza w tym sezonie po siódmy w karierze i piąty z rzędu tytuł mistrza świata. „Jak tu się ekscytować, kiedy jeden zawodnik obejmuje prowadzenie już na początku i później cały czas powiększa przewagę nad rywalami. W dodatku nikt, absolutnie nikt nie jest w stanie nawet spróbować go dogonić — powiedział Mansell. — Przyznaję, że za każdym razem siadam przed telewizorem i oglądam start wyścigu, ale

po kilku czy kilkunastu okrążeniach wiem, że mogę go wyłączyć lub zobaczyć co jest na innym kanale. Tak być nie powinno”.

„Jeśli ta sytuacja ma się zmienić, to niezbędne jest wprowadzenie przepisów, które zmuszą najbogatsze zespoły, a szczególnie Ferrari, do tego by pomóc słabszym. Może należałoby doprowadzić do pewnego rodzaju wymiany technologii, na które nie stać najuboższych” — dodał Mansell, który zakończył trwającą 15 lat karierę w połowie lat 90.

Według Brytyjczyka fenomen i talent Michaela Schumachera jest nie do podważenia. „To bezsprzecznie największy mistrz w historii Formuły 1 i chyba nikt nie ma co do tego wątpliwości. Jego młodszy brat Ralf, chociaż jest także utalentowany, nigdy nie będzie w stanie mu dorównać — powiedział były mistrz świata. — Tak naprawdę jego prawdziwą wartość poznamy dopiero jak wystartuje w barwach Toyoty od przyszłego sezonu”.

W sumie Mansell wystąpił w 187 wyścigach z cyklu Grand Prix, wygrywając 31 z nich. 59 razy zajmował miejsca na podium, 32 razy wywalczył pole position oraz zdobył 482 punkty. Zadebiutował w Formule 17 sierpnia 1980 roku, a karierę zakończył 15 maja 1995 roku. Najlepszy w karierze miał 1992 rok. Wygrał wtedy dziewięć z 16 wyścigów i zdobył tytuł mistrza świata.

Stronę na podstawie PAP i "Rz" przygotował Walenty Dunowski

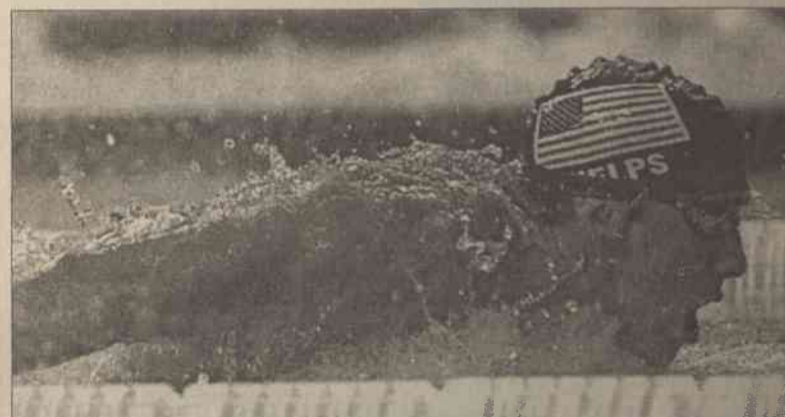
Szachowe mistrzostwa świata

Kasimdżanow pokonał Adamsa

Grający białymi bierkami Uzbek Rustam Kasimdżanow pokonał Anglika Michaela Adamsa i po dwóch partiach prowadzi 1,5:0,5 w rozgrywanym w Trypolisie finałowym meczu szachowych mistrzostw świata FIDE.

W odróżnieniu od pierwszego pojedynku, który zakończył się bar-

dzo szybko, po niespełna godzinie i 18 posunięciach, drugi (obrona rosyjska) trwał 4,5 godziny. Po wykonaniu 55 ruchu przez Uzbeka, czarne Anglika poddały się. Mistrz świata, wyłoniony po sześciopartowym pojedynku (nie licząc ewentualnych baraży w przypadku remisu), otrzyma w nagrodę 100 tysięcy dolarów, a wicemistrz 70 tysięcy.



Amerikanin Michael Phelps poprawił własny rekord świata na dystansie 400 metrów stylem zmiennym uzyskując czas 4.08,41 podczas przedolimpijskich zawodów kwalifikacyjnych pływaków USA w Long Beach (Kalifornia). Należący do niego poprzedni rekordowy rezultat wynosił 4.09,09 i ustanowiony został 27 lipca ubiegłego roku, podczas mistrzostw świata w Barcelonie. Fot. archiwum

PIĄTEK 9. VII



6.30 Dzień dobry
8.00 S. „Przygody Rin Tin Tina”
8.50 S. „Komisarz Balk”
9.40 Filmy anim.
11.20 Godzina Discovery
12.15 Proszę o głos
13.10 „Ievos pievos” — magazyn nie tylko dla kobiet
13.35 Pytanko
13.50 Styl
14.40 Koncert
16.35 S. „Twin Peaks”
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 S. „Przygody Rin Tin Tina”
18.30 Wiadomości
18.45 Film anim.
19.30 S. „Komisarz Balk”
20.25, 21.29 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Nowe kino litewskie
22.00 S. „Twin Peaks”
23.00 Wiadomości
23.10 S. „Operacyjna grupa śledcza”
0.05 Dramat „Po drugiej stronie ciszy”

2

15.00 Koncert
15.55 Filmy anim.
17.25 Kobiety i mężczyźni
18.10 Nowości i prognozy naukowe
18.35 „Ievos pievos” — magazyn nie tylko dla kobiet
19.00 Podróże
19.30 Wiadomości
20.00 Tajemnice historii
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Poglądy Bartkusa

4

6.50 Próba władzy
7.05 S. „Skradziona miłość”
8.00 Telewizyjna
8.15, 18.10 S. „Niewinna Joanna”
9.10 S. „Niebezpieczne więzi”
10.15 Śniadanie u Roberta
10.35 Dramat „Życie — to śmiertelna

choroba przenoszona drogą płciową”
12.30 S. „Lokatorzy”
13.10 S. „Gedimino 11”
14.10 Karuzela
14.50 Komedia „Druga żona”
16.55 S. „Skradziona miłość”
17.55 Próba władzy
19.15, 0.20 S. „Mieszczanie II”
20.00 Dziś
20.20 Wieczór humoru
21.55 Program rozr.
22.30 Thriller erot.
0.50 Rozrywki SMS
2.50 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-7.00 DW

3

7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Pomoc TV
8.15 Nomeda
9.10 S. „Dzikuska”
10.00 S. „Wirginia”
11.00 S. „Medicopter”
13.00 S. „Żonaty i dzieciaty”
13.30 Film przyg. „Morderczyni wampirów”
14.20 Dla dzieci
15.40 S. „Camila”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomeda
18.45 Wiadomości
19.10 Tydzień bez tabu
20.00 Pomoc TV
20.30 Reality show „Trójkąt miłosny”
21.00 Komedia „Szczęśliwy Gilmore”
22.50 Komedia „Cukrowe miasto”
0.40 S. „Linia ognia”

W

8.00 Z Wilna
8.20 Dzień dobry
9.15 S. „Złodziejka”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 Majątek republiki
11.00 S. „Czuły potwór”
11.45 Wiadomości
11.55 „Anschlage”
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Hazard SMS
14.05 Kanał orkiestrowy
14.45 Błef
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab. „Podróż będzie przyjemna”
17.25 Film anim.
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.10 Ciepły dom
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Z Moskwy
19.45 Nowości kulturalne
20.00 Magazyn paryski
20.30 S. „Złodziejka”
21.20 Dla wędkarzy
22.00 Z Wilna
22.20 Film dok.
22.45 Film fab. „Niezastąpiony”

W

7.30 Światło Ewangelii
8.15 Program rozr.

8.30 Świat kobiety
9.00 Nie tylko dla wędkarzy
9.30 Chodź — zobacz
9.55, 20.00 Nieruchomości: kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa
17.05 Film fab. „Zew gór”
19.00 Letni festiwal country
19.30 Od kultury do...
20.05 Thriller „Świątobliwość”
21.45 Bez pracy nie ma kolaczy
22.15 Dla wędkarzy

IANGO TV

10.05 Telesklep
10.20, 17.40 S. „Sabrina”
11.10, 13.55, 19.30 Lato Tangoramy
12.15 S. „Xena”
13.10, 16.50, 18.30 S. „Noce ratowników”
15.00, 24.00 Reality show „Trójkąt miłosny”
15.30 Komputerowe cuda
16.00 S. „Chłopiec i świat”
20.40 Magazyn „Gwiazdy Hollywood”
21.10 S. „X-Files”
22.00 Film przyg. „Śmiertelne strzały”
0.30 Znajomość SMS

TVPOLONIA

7.00 S. „Jak to w PRL-u bywało”
8.00 Festiwale, festiwale: Dary Ryszarda Rynkowskiego
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 S. „Radio Romans”
9.40 S. „Witaj przygodzie!”
11.15 Warto wiedzieć — magazyn
12.15 To twoja droga: Karolina — reportaż
12.40 Mówi się... — program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka
13.00 Wiadomości
13.10 Tygodnik polityczny Jedyński
14.00 „Marzenia do spełnienia” — telenowela
15.00 Muzyka łączy pokolenia
16.00 Wiadomości
16.10 S. „Radio Romans”
16.35 Hity satelity
16.55 S. „Bar Atlantic”
17.30 S. „Witaj przygodzie!”
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedyński
18.35 S. „Jak to w PRL-u bywało”
19.40 To twoja droga: Karolina — reportaż
20.00 Wieści polonijne
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.06 Pogoda
21.10 S. „Radio Romans”
21.35 Hity satelity
21.55 „Marzenia do spełnienia” — telenowela
22.55 Zwierzenia kontrolowane
23.25 S. „Bar Atlantic”
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Pogoda
0.25 Publicystyka kulturalna

Polska: Nie będzie identyfikatorów dla kibiców

„Takie zapisy nie są możliwe”

Senatorom nie udało się wczoraj wprowadzić obowiązku noszenia identyfikatorów przez kibiców. Okazało się, że zapis taki wykraczałby poza materię nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, więc musiały zostać wycofane wcześniej zgłoszone poprawki.

Senatorowie proponowali, by brak identyfikatora uniemożliwiał wstęp na stadion. Ponadto identyfikator byłby odbierany każdemu kibicowi, który na stadionie złamie prawo. Biuro Legislacyjne Senatu uznało jednak, że wprowadzenie takich zapisów nie jest możliwe.

Senatorowie nie zgodzili się na zobowiązanie organizatora imprezy masowej o podwyższonym ryzyku do pokrycia części kosztów udziału policji w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego na tej imprezie. Zapisy ustawy zmierzają do zapewnienia wyższego poziomu bezpieczeństwa podczas imprez masowych, zwłaszcza na meczach piłki nożnej. Zobowiązują organizatorów do zapobiegania i zwalczania chuligaństwa. Ustawa nakłada dodat-



Fot. ELTA

kowe obowiązki na organa wydające zezwolenia na organizowanie imprez. Mają one kontrolować, czy impreza przebiega zgodnie z warunkami określonymi w zezwoleniu. Jeśli nie, umożliwia im przerwanie imprezy. Zgodnie z nowelą, organizator będzie miał prawo zażądać od kupującego bilet okazania dokumentu tożsamości, będzie mógł też odmówić wstępu na imprezę osobom nietrzeźwym, będącym pod wpływem narkotyków, zachowującym się agresywnie oraz posiadającym przedmioty niebezpieczne. W ustawie znalazły się także zapisy o minimalnych wyma-

ganiach technicznych dla urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk, które umożliwiłyby wykorzystanie zarejestrowanego materiału jako dowodu w postępowaniu przeciwko osobom zakłócającym porządek podczas imprezy masowej. Ustawa określa też zakres gromadzenia informacji dotyczących osób, które zakłócają porządek. W bazach takich znajdują się m.in. informacje o nieformalnych grupach kibiców. Zgodnie z projektem, będzie można odmówić sprzedaży biletów wstępu osobom, które z powodu np. wszczęcia burd znalazły się w takiej bazie danych. PAP

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Dzisiaj Księżyc wchodzi do Twojego znaku. Doda Ci energii ale może też sprawić, że będziesz impulsywny i skłonny do wywołania awantur. Zadania, które na dziś zaplanowałeś, z powodzeniem rozwiążesz.

BYK. Dzisiaj masz szansę osiągnąć więcej niż planujesz. Wykorzystaj sprzyjającą Ci aurę i zakończ wszystkie zaległe sprawy. Cały zapas sił skoncentruj na zawodowych działaniach. Godziny popołudniowe przyniosą spokój i odpoczynek.

BLIŹNIĘTA. Korzystne wpływy astralne dadzą się dziś zauważyć w pracy i w kontaktach towarzyskich. Jest też nadzieja, że spełnią się niektóre Twoje oczekiwania i pragnienia. Nie jest to zły moment, aby pomyśleć o ewentualnej zmianie pracy.

RAK. Może to być korzystny dzień dla spraw materialno-finansowych. Sprzyja też wszelkim zajęciom wymagającym koncentracji. Twoje wysiłki i starania mają dziś duże szanse na postęp. W uzyskaniu dobrych wyników ważne jednak jest dobre porozumienie ze współpracownikami. Nie zaniedbuj zdrowia.

LEW. Poznasz interesujące osoby, które mogą mieć korzystny wpływ na rozwój Twojej kariery. Nie narzucaj im się jednak zbyt nachalnie. Skromność i rozważa mogą przynieść maksimum pożytku.

PANNA. Spore szanse na pozytywne zakończenie prowadzonego od dawna interesu. Bądź konsekwentna i nie wycofuj się, gdy ktoś będzie przekonywał Cię do ustępstw. Z pozoru zmiany są niewielkie, ale w przyszłości może się okazać, że zostałaś wpuszczona w maliny.

WAGA. Dzisiaj pozostajesz pod wpływem Księżyca w znaku Strzelca. Tak na polu zawodowym jak i w życiu osobistym spodziewaj się wielu zmian. Praca dostarczy Ci zadowolenia. Uda Ci się opanować emocje i spojrzeć z dystansem na minione dni i wydarzenia.

SKORPION. To powinien być dla Ciebie bardzo dobry dzień. Za sprawą Księżyca w znaku Barana będziesz przebojowy i odważny. Pewne wątpliwe kwestie uda Ci się rozstrzygnąć i wyjaśnić. Będziesz miał również dar przekonywania innych.

STRZELEC. Dzisiaj powinieneś wykazać się większą odwagą i przebojowością. Bądź konsekwentny i nie daj sobie zbyt łatwo odebrać tego, nad czym już długo pracujesz. Nie bój się szybkich decyzji.

KOZIOROŻEC. Ten dzień może być dla Koziorożców bardzo efektywny. Zabierając się od rana do pracy, nadgonisz wszelkie zaległości. Jeśli przebywasz na urlopie, dzień sprzyja sportom wyczynowym. Twój biorytm fizyczny jest godny pozazdrośnienia. Nie bój się zatem dużego wysiłku fizycznego.

WODNIK. Dzisiaj przekonasz się, że konkurencja nie śpi. Ktoś zechce wysadzić Cię z siodła i to w bardzo nieelegancki sposób. Uważaj na plotkarzy. Jeśli nauczysz się szybko reagować i nie będziesz się bał podejmować odważnych decyzji, unikniesz strat. Dobra aura dla uczuć. Zawładniesz czyimś sercem.

RYBY. Powoli zaczynają się układać nie tylko sprawy zawodowe ale przede wszystkim rodzinne. Co prawda nie możesz liczyć od razu na wylewność i serdeczność.

**LIETUVA**

ul. Pylimo 17

Repertuar
na 9 lipca

WIELKA SALA

„Harry Potter i pokój tajemnic” — godz. 11.00.

„Harry Potter i filozoficzny kamień” — godz. 14.00.

„Van Helsing” — godz. 16.45.

„Zagubieni w tłumaczeniu” — godz. 19.15
„Marzyciele” — godz. 21.15

SALA 88

„Japońska historia” — godz. 17.00

„Smocze wzgórze” — godz. 13.30, 15.15

„Okno naprzeciwko” — godz. 19.00

„Tu podeszła Polly” — godz. 21.00

W salonie „Prie bokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14.

Vilnius, ul. Sausio 13,
nr 31, tel. 240 30 02.

(Zam. 195)

OGŁOSZENIA

PRACA

Przedsiębiorstwo zatrudni stolarza. Wynagrodzenie 600 Lt. Tel. 213 53 27

Firma zatrudni kierowcę-ładownicza na samochód GAZ 53. Tel. 265 64 59, 8 618 41164

Mężczyzna (35 lat) poszukuje dodatkowej pracy stolarza, albo pracy za granicą. Tel. 270 50 95, 8 670 11819 (po godz. 18.00)

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam łożko. Vilnius, tel. 246 03 82

Sprzedajemy ziemniaki nasienne po 10 ct/kg. Tel. 8 671 22788

Tanio sprzedam nową kanapę rozkładaną (szerokość 145 cm, kolor jasnobrązowy). Vilnius, tel. 240 33 58, 8 656 26616

Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie w Niemenczynie, nadaje się na biuro. Tel. 8 698 48186

Antykwariat „Maldis” skupuje obrazy Wileńszczyzny, litografie i srebrne wyroby XIX-XX w. Vilnius, J. Basanavičius 4a, tel. 212 21 92, 8 685 79052

Sprzedam silnik elektryczny, imadło ślusarskie, automatyczne urządzenie gazowe, beczki metalowe. Tel. 215 33 22

Tanio sprzedam używany komplet miękkich mebli. Tel. 8 622 44500

Sprzedam kanistry, płyn do hamulców, sprężarkę, glazowane płytki, transformator. Tel. 215 33 22

Sprzedam 2-letnią klacz. Tel. 255 61 74, Marian Wołajko

Firma zatrudni doświadczoną księgową. Vilnius, tel. 232 93 50

(Zam. 311)

Dodatki do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal
Naprawa telefonów

UAB "PRELASTA & CO"
Vilnius, Skrobly 31,
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt
Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53

Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu. Są wydawane zaświadczenia państwowe

Vilnius, Gėlių g. 4,
tel. (8 5) 212 01 24

(Zam. 106)

Kaprixas

Sprzedam półosie do przyczepy, wał do heblarki, płyty, plandekę do samochodu, smole budowlaną. Tel. 215 33 22

Sprzedam błotniki, maskę i dużo części zapasowych do „Jawa” 350 (nowe). Tel. 215 33 22

Sprzedam mikrobus RAF (Latwija) 1992 r. w dobrym stanie. Vilnius, tel. 277 44 02

USŁUGI

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m². Wykonujemy inne prace budowlane. Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Elegancki mężczyzna złoży życzenia z okazji dnia urodzin, jubileuszu, święta. Wręczy za Was kwiaty, prezent z uśmiechem i słowami poezji. Vilnius, tel. 247 09 65

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia turystom z Polski pokój w centrum Wilna. Tel. 272 39 54

Do wynajęcia turystom mieszkanie na Starówce. Parking. Cena 30 Lt od osoby. Vilnius, tel. 275 91 06

Do wynajęcia turystom z Polski pokój w dzielnicy Wirszulizki. Tel. 8 622 44500

Niedrogo 2-pokojowe mieszkanie: pobyt, nocleg, porządny gospodarz. Vilnius, tel. (8 5) 247 09 65

PRENUMERATA
na sierpień trwa tylko
do 20 lipca!

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 100 Lt (5 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 85 Lt (5 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 25 Lt (5 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym. Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. LT224010044100060879

Wydanie codzienne w księgarniach

„Księgarnia na Rudnickiej” (Rūdninkų 20), „Elephas” (Olandų 11)

W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)

W szkołach - 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotych na konto:

VŠĮ „Vilnijos žodis”, nr 51124018481111000020760445 Bank Polska Kasa Opieki S.A. I oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)

Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelewu można dokonać:

Beneficiary's account number: LT224010044100060879

Beneficiary's bank's name: AB bankas „NORD/LB Lietuva”

S.W.I.F.T. AGLB LT 2X

Beneficiary's name: VŠĮ „Vilnijos žodis”

Beneficiary's address: Birbynių g. 4A,

02121 Vilnius -30, Lithuania

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwileński.lt



OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,

Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę 5 Lt

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”: Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER WILEŃSKI

Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne

prezentują

co sobotę na antenie

Radia Znad Wilii

w godz. 8:00-9:00

program

o najnowszych

książkach,

podręcznikach,

pomocach

naukowych oraz konkurs

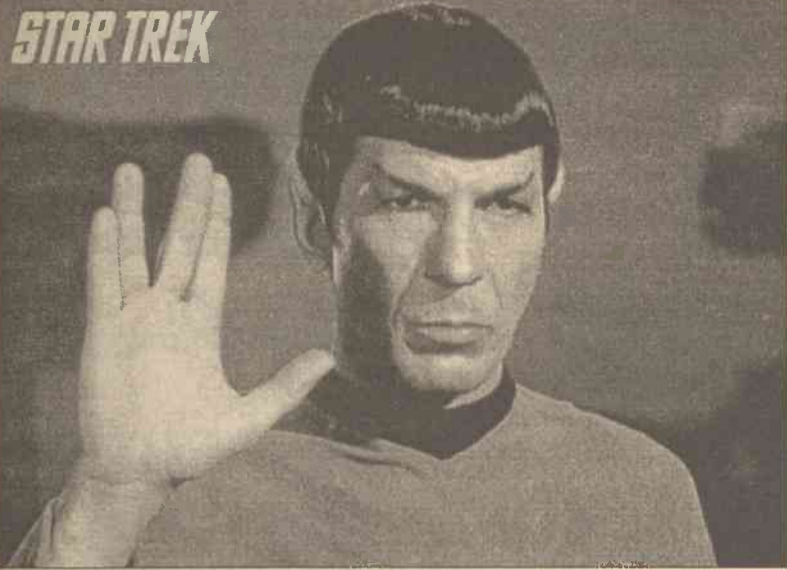
z atrakcyjnymi nagrodami.

ZNAD WILII
103.8 FM



WYDAWNICTWA
SZKOLNE
I PEDAGOGICZNE

(Zam. 410)



Pewien chiński wielbiciel filmów fantastyczno-naukowych poddał się operacji plastycznej, aby zmienić kształt uszu. Mężczyzna powiedział lekarzowi, że znużył mu się dotychczasowy kształt uszu i poprosił o przerobienie ich na bardziej oryginalne. Chińczyk zdecydował się na spiczaste uszy Kapitana Spocka z serialu "Star Trek" Fot. archiwum

Za rok w tym samym miejscu...

Osobliwa powtórka wypadku

Angielski emeryt, właściciel domu, którego fronton i salon zdemolował przed rokiem pewien nieprzytomny kierowca, powiadomił prasę, że ten sam kierowca rok później powtórzył swój wyczyn.

Gordon White, 62-letni mieszkaniec West Yorkshire w północnej Anglii, wracając do domu ujrzał osobliwą powtórka wypadku dokładnie sprzed roku, kiedy pewien 60-latek zasnął za kierownicą swego auta i uderzył w dom pana White'a,

niszcząc przednią część budynku i salon. Emeryt opowiadał gazetom, że dopiero co wyremontował salon i zaczynał otrzasać się z psychologicznych konsekwencji zdarzenia sprzed roku. „Nie jestem w stanie opisać, co czuję” — powiedział ze swej strony nieszczęsny kierowca. „Wolałbym, żeby to był mój dom” — dodał. Pan White, który mieszka w tym samym domu od 40 lat, zakończył filozoficznie: „Za rok będę czekał na tego człowieka w salonie, z filiżanką herbaty”. PAP

Nie będzie porzucania czworonogów

Chipy dla włoskich psów

Ponad 100 tysięcy psów rocznie jest porzucanych we Włoszech przez właścicieli wyjeżdżających na wakacje. W Piemoncie już od środy, a w całych Włoszech od grudnia wszystkie psy będą musiały mieć wszczepiony elektroniczny chip z danymi właściciela.

Władze chcą w ten sposób zapobiec nagminnemu porzucaniu czworonogów, zwłaszcza w okresie wakacyjnym. Chip wielkości ziarnka ryżu ma być wszczepiany psom

za uchem w taki sposób, by usunąć mógł go tylko chirurg. Ma go nosić każdy pies począwszy od 60 dnia życia. Psa bez chipa nie będzie można sprzedać ani kupić. Na właścicielu spoczywa również obowiązek zgłaszania śmierci lub ucieczki psa w ciągu trzech dni. Na tych, którzy nie zastosują się do nowych wymagań, czekają słone kary — od 500 do dwóch tysięcy euro. W ten sposób w Italii powstanie rejestr wszystkich psów. Jak się szacuje, jest ich ponad 5 milionów. BBC

Dobiega końca misja satelity Koronas F

Częściowo ożywiony

Po kilku próbach udało się częściowo ożywić satelitę heliofizycznego Koronas F, unieruchomionego od września 2003 roku z powodu awarii systemu zasilania.

Przeznaczony do badania Słońca rosyjski satelita Koronas F, zbudowany i wyposażony aparaturę naukową przy współpracy uczonych z kilku krajów — w tym z Polski, został umieszczony na orbicie 31 lipca 2001 roku. Znajdują się na nim m.in. dwa "polskie" spektrometry, Resik i Diogenes.

W czasie prób ożywienia satelity

włączył się rosyjski przyrząd Spirt, który obserwował w paśmie ultrafioletu przejście Wenus na tle tarczy słonecznej. Dostarczył on nowych danych o strukturze górnych warstw atmosfery tej planety.

Polskie przyrządy na satelicie Koronas zarejestrowały ponad milion rentgenowskich widm Słońca oraz ponad 1000 rozbłysków słonecznych. Jest to ogromny materiał badawczy, którego opracowanie — nawet przy współpracy międzynarodowych zespołów heliofizycznych — może zająć całe lata.

onet.pl

Uśmiechnij się

Mąż wraca nad ranem do domu. Żona pyta:
— Gdzie byłeś? Całą noc czekałam i nie zmrzyłam nawet oka.
Mąż zmęczonym głosem:
— A myślisz, że ja spałem?

Niehygieniczne telegotowanie

Na deser będzie salmonella

Specjaliści od spraw higieny po obejrzeniu 60 godzin gotowania na ekranie opublikowali alarmujący raport. Dotyczy on programów kulinarnych emitowanych w Wielkiej Brytanii, Kanadzie i w USA. Wynika z niego, że telewizyjni mistrzowie kuchni nie stosują podstawowych zasad higieny.

Na każdy poprawny przykład obchodzenia się z produktami spożywczymi, telewizyjni kucharze popełniają 13 wykroczeń higienicznych — średnio po 7 na półgodziny program. Kamery zarejestrowały

prawdziwy kalejdoskop błędów. Jeden z prezenterów usunął z mięsa muchę nożem, po czym siekał nim warzywa. Zdarzały się przypadki wyciskania cytryny zębami i suszenia makaronu na kranie od zlewu.

Zdaniem specjalistów, obiad przyrządzony w ten sposób może smakować wyśmienicie, ale na deser będzie salmonella. Jedną z brytyjskich kuchmistrzyń np. notorycznie w czasie programu oblizuje palce. Obwieszona jest biżuterią i wygląda bardzo seksownie. Jej program bije wszelkie rekordy, choć na pewno nie wśród higienistów. interia.pl

Ekologiczny Kościół Anglii

"Zielona" reformacja

Kościół Anglii na czele z jego zwierzchnikiem, arcybiskupem Canterbury dr. Rowanem Williamsem, postanowił wprowadzić w życie ekologiczną reformację, polegającą na zachęcaniu parafii anglikańskich do używania energii słonecznej oraz przeprowadzania ekologicznych, „zielonych” pogrzebów.

Przykład ekologicznej troski dał sam arcybiskup Williams, który postanowił zmienić swój służbowy samochód na Hondę Civic IMA zasilaną częściowo prądem. Duchowni będą poproszeni przez arcybiskupa

o zachęcanie wiernych do odstąpienia od praktykowania kremacji, a to ze względu na dym przyczyniający się do efektu cieplarnianego.

Nad ekologicznymi pogrzebami obradowali już emerytowani biskupi Kościoła Anglii, którzy we współpracy z naukowcami wystosowali konkretne propozycje. Jedną z nich są ekologiczne trumny, które nie tylko szybciej rozkładają się w ziemi, lecz także przyczyniają się do szybszego rozkładu ciała, co powoduje mniejsze zanieczyszczenie ziemi.

wp.pl

Niepoprawny hazardzista Lu

Nerka za długi

Niepoprawny hazardzista Lu Ronfeng z Szanghaju otrzymał od swych wierzycieli propozycję nie do odrzucenia: nie masz jak oddać długu, sprzedaj swoją nerkę.

Dziennik „Shanghai Daily” poinformował, że Lu, którego dług wynosił 30 tys. juanów (3600 dolarów), nie zgodził się, więc lichwiarze postanowili zmusić go siłą. Mężczyzna został uprowadzony i zamierzano wywieźć go do szpitala w prowincji Anhui, gdzie miał

zostać zoperowany. Hazardziście dopisało jednak szczęście — wykorzystując nieuwagę porywaczy zdołał uciec i poinformować policję.

Jednego z lichwiarzy Li Shenghe aresztowano, drugi zbiegł. Zatrzymany zaprzecza, iż chciano zmusić Lu do oddania nerki za długi. „Nieważne, czy chciano zmusić Lu do sprzedaży nerki, czy też nie; faktem jest, że przetrzymywano go bezprawnie” — powiedział „Shanghai Daily” prokurator Zheng Haiguan. wp.pl

Okablowana hodowla winorośli

Serwer prawdę powie

W jednej z kalifornijskich winnic zostanie zastosowana nowoczesna technologia bezprzewodowa, która umożliwi hodowcom optymalizację warunków uprawy.

Umieszczone na terenie winnicy Pickberry czujniki przekazują do centralnego serwera takie informacje, jak temperatura oraz wil-

gotność powietrza i gleby. Dzięki temu hodowcy lepiej znają warunki, w jakich dojrzewają winogrona, a więc mogą podlewać i nawozić rośliny tylko wtedy, kiedy jest to naprawdę potrzebne. Serwer zbiera dane z obszaru około 30 akrów bez potrzeby umieszczania na terenie winnicy kabli, czy nadajników radiowych. onet.pl

Wykrywacz uszkodzeń szyn

Ruchoma stacja kontrolna

Bezdotykowy wykrywacz uszkodzonych szyn, zamontowany w pociągach pasażerskich lub towarowych, może zapobiec wielu katastrofom kolejowym.

Brytyjscy naukowcy opracowali ultradźwiękowy wykrywacz uszkodzonych szyn. W odróżnieniu od dotychczas stosowanych, może on pracować nawet w szybkim pocią-

gu, jadącym z prędkością ponad 100 kilometrów na godzinę. Urządzenia te sprawiają, że badanie szyn może się odbywać bez dotykania ich. Gdyby udało się wyposażyć w takie detektory pociągi na terenie całego kraju, można by otrzymać działającą przez całą dobę sieć ruchomych, skutecznych stacji kontrolnych. PAP Opr. W. D.

Pogoda

Burze i grad

Dziś w dzień wystąpią deszcze, burze. W godzinach popołudniowych możliwy lokalny grad, nawałnica. Wiatr z kierunków wschodnich, południowo-wschodnich, lokalnie w porywach 15-20 m/s. Najwyższa temperatura 23-28 stopni ciepła.

Jutro w nocy wszędzie, a w dzień w rejonach wschodnich będzie padać, wystąpią burze. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 18-23 stopni.

Kalendarium

* Piątek (9.VII) jest 191 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 175 dni.

* Znak Zodiaku — Rak.

* Imieniny: Sylwii, Weroniki, Zenona, Mikołaja, Hieronima.

* Wschód Słońca — 4.54, zachód — 21.53. Długość dnia — 16 godz. 59 min.

* Księżyc. Pełnia — od 2 lipca. Miesiąc lipiec lubi przypiec i ostatek maki wypiec

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 9 lipca 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,7938
Dolar australijski	2,0151
1000 rubli białoruskich	1,2931
Dolar kanadyjski	2,1118
Frank szwajcarski	2,2739
Korona czeska	0,1097
Korona duńska	0,4644
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,1760
100 forintów węgierskich	1,3772
Juanie chińskie	0,3375
Łat lotewski	5,2161
Korona norweska	0,4090
Złoty polski	0,7611
Rubel rosyjski	0,0959
Korona szwedzka	0,3761
1 mln lir tureckich	1,9361
Griwna ukraińska	0,5251
Korona słowacka	0,0869

Nie przyjęto go do armii...

... bo miał tatuaż

Rosyjskiemu emigrantowi Feliksowi Grunmanowi odmówiono przyjęcia do armii amerykańskiej z powodu tatuażu, jaki ma na rękach.

Grunman zdał wszystkie niezbędne testy, a nawet zrzucił nieco kilogramów. Mimo to amerykańscy wojskowi nie przyjęli go do swych szeregów. W przepisach dla wojskowych nie ma punktu o zakazie tatuażu. Mowa jest jedynie o tym, że żołnierze nie mogą mieć tatuaży o treściach rasistowskich i obraźliwych. Mieszkający w Nowym Jorku emigrant Grunman zapewnia, że takiego nie ma. Niedoszły wojak mówi, że tatuaż zrobił pod wpływem swego ulubionego filmowego bohatera Spidermana. Zapowiada, że się nie podda i będzie się dalej starał o przyjęcie do armii USA. PAP